Nr. 244. Poniedziałek 26 Października 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 20. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya ... Adama, Ru. Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi pułku piechoty imienia Jerzego I króla Grecyi nr. 99, Augustowi Koppen, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Hessenwalde“.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Stanisława Wnorowskiego w Dąbrowie, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Dąbrowie z roczną płacą 350 złr., a nauczycielkę tymczasową Ludwikę Jaworską w Nowosielcach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Nowosielcach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 października.

Mowa Najj. Pana przy uroczystem otwarciu wspólnych Delegacyj, wywrze niezawodnie głębokie i uspakajające wrażenie, zawiera bowiem cenne wskazówki, iż wywołane ostatniemi czasy na półwyspie Bałkańskim wypadki, przestały być groźbą dla porządku i pokoju Europy. Najwyższe Orędzie podnosząc przedewszystkiem jak najprzyjaźniejsze stosunki Monarchii z zagranicznemi mocarstwami i kładąc nacisk na sierpniowe odwiedziny cesarstwa rossyjskich w Kromieryżu, jako cenny dowód dalszego trwania owego ścisłego i pełnego zaufania stosunku pomiędzy Panującymi trzech wielkich państw sąsiednich, którego znaczenie dla pokoju tak Austro-Węgier jak i Europy znalazło dobitny wyraz w zeszłorocznej Najw. Mowie Tronowej — daje równocześnie zapewnienie, iż Rząd Jego Ces. Mości starać się będzie w zgodnem działaniu z rządami innych mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, przywrócić na półwyspie Bałkańskim prawny porządek. Słowa powyższe wypowiedziane z wysokości Tronu do reprezentacyi, która zwykła roztrząsać gruntownie to wszystko, co ma związek z polityką zagraniczną, mogą być interpretowane tylko w duchu bezwzględnie pokojowym i uważane za rękojmię, iż burza, jaka do niedawna zagrażała Europie, została dzięki jednomyślności zaprzyjaźnionych mocarstw, szczęśliwie zażegnaną.

Pokojowym tym widokom odpowiada najzupełniej preliminarz wspólnego gospodarstwa, przedłożony właśnie Delegacyom. Potrzeby na rok przyszły w porównaniu z bieżącemi wynoszącemi 116,557.221 zł., są zaledwie o niecałe pół miliona większe, a powodem tej zwyżki są znaczniejsze wydatki na potrzeby marynarki wojennej, mianowicie na zakupno niezbędnego materyału, oraz na budowę jednego okrętu wieżowego i jednego torpedowego. Natomiast ministerstwo wojny i spraw zagranicznych utrzymały swoje budżety mniej więcej w dotychczasowych ramach. Słowem wspólny preliminarz budżetowy, jak to podnosi Najw. Mowa Tronowa, liczy się skrupulatnie z położeniem finansowem Monarchii i zawiera tylko takie wydatki, które w okresie pokojowym są niezbędne dla utrzymania siły i potęgi Państwa na odpowiedniej wysokości. Najw. Orędzie, chociaż podnosi niezbędną potrzebę polepszenia materyalnej sytuacyi oficerów niższych stopni i kadetów, dodaje jednak, iż zarząd wojenny odwołując się w tej mierze do ofiarności wspólnego parlamentu, starać się będzie, aby stało się to bez podniesienia ogólnych wydatków.

Najw. Orędzie poświęca osobny ustęp krajom okupowanym, a stwierdziwszy nieustanny i pomyślny rozwój tych prowincyj, nadmienia, iż zarząd tych krajów pokryje wydatki z własnych dochodów. Najwymowniejszym zaś dowodem skonsolidowania stosunków w Bośnii i Hercegowinie jest niezawodnie zapowiedź, iż Rząd Jego Ces. Mości zamierza na rok przyszły obniżyć kredyt na utrzymanie wojsk w tych krajach.

W istocie też, przedłożenia delegacyjne, odnoszące się do prowincyj okupowanych, dają ze wszech miar pocieszający obraz ich rozwoju. Dochody, w porównaniu z rokiem poprzednim, wykazują nadwyżkę w sumie 536.907 zł., która zostanie obróconą na uzupełnienie administracyi politycznej, na rozszerzenie sieci kolei żelaznych i podniesienie górnictwa, oraz uprawy tytoniu. W latach zeszłych kraje okupowane dawały zazwyczaj powód do licznych interpelacyj i obszernej dyskusyi, obecnie, gdy biorą tam stanowczą przewagę normalne stosunki, punkt ciężkości rozpraw delegacyjnych zostanie przeniesionym niezawodnie na pole polityki zagranicznej. W istocie też dzienniki wiedeńskie i peszteńskie zapowiadają, iż w obu delegacyach zostanie wniesionym szereg zapytań do p. Ministra, hr. Kalnoky'ego, w sprawie wschodnio-rumelijskiego powstania, akcyi Serbii, oraz stosunku Austro-Węgier do mocarstw sprzymierzonych i państw bałkańskich. Czy hrabia Kalnoky będzie mógł we wszystkich punktach zadowolić ciekawość interpelantów, to rzecz inna, w każdym jednak razie znajdzie się w tem przyjemnem położeniu, iż będzie mógł z całą stanowczością przedstawić utrzymanie pokoju, jako dzieło i wielki sukces środkowo europejskiej dyplomacyi.

Delegacye.

Wiedeń, 24 października.

(*G.*) W zwykłem uroczystem przyjęciu Delegacyj przez Najj. Pana pierwszeństwo miała dziś Delegacya sejmu węgierskiego, jako będąca na sesyi tegorocznej gościem w Wiedniu. Częstokroć już opisywaliśmy świetność wjazdu delegatów przed *burg* wiedeński lub na zamek w Budzie, szczególniej wspaniałość węgierskich i polskich strojów narodowych, jakoteż ceremoniał przyjęcia. Wszystko to powtarza się rok w rok, a jednak za każdym razem sprawia wrażenie jakby zupełnie nowe i zarówno w Wiedniu, jak w Peszcie zwabia tłumy widzów z klas najwięcej dystyngowanych i z pomiędzy maluczkich na plac zajazdu.

Imieniem Delegacyi węgierskiej przemówił do Najj. Pana prezes jej, ks. kardynał Haynald.

W godzinę potem, o 1 z południa, stanęły przed Najj. Panem Delegacye królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z prezesem swym, hr Falkenhaynem, na czele, który przemówił jak następuje:

„Wasza Ces. i Król. Apostolska Mość!

„Rozpoczęła się nowa sesya czynności Rady państwa, i raczyłeś, Najj. Panie, powołać Delegacyę Rady państwa, aby zgodnie z Delegacyą sejmu węgierskiego konstytucyjnym sposobem przedyskutowała i ustanowiła potrzeby wspólnego budżetu Monarchii na rok przyszły.

„Rok w rok odnawiały Delegacye swych członków; wszystkie jednak natchnione były równie patryotycznem poczuciem obowiązku, który pierwszy i najwymowniejszy wyraz znajdowało w hołdowniczem zapewnieniu Waszej Ces. i Król. Apostolskiej Mości o najgłębszej czci dla uświęconej osoby Najj. Pana.

„Tak też zebrana teraz Delegacya Rady państwa, która pospieszyła za głosem Cesarskim, na wzór poprzednich wielce szczę

---

6)

ŚLUBNA OBRĄCZKA

IV.

(Ciąg dalszy.)

Lecz Karolińcia czuła widocznie niepohamowaną potrzebę wywnętrzenia się, jaka napada czasem bardzo skryte natury i mówiła dalej, nie uważając na moje milczenie.

— Nieraz zdaje mi się, że gdybym tak mogła ująć w słowa wszystko to, co przemyślałam i przetrawiłam w sobie przez długie lata, gdybym mogła opowiedzieć komuś, coby mnie słuchał tylko sercem, a nie pamięcią dzieje mojego dziwnego życia, lżej by mi było. Pani patrzysz na mnie czasami, jak gdybyś szukała czegoś w mojej duszy, i — o! nie zaprzeczaj, pani — dodała widząc moje poruszenie — mnie to owszem sprawia pewnego rodzaju przyjemność. Od tak dawna spotykam już same tylko obojętne spojrzenia — Dobrze chociaż budzić czyjąś ciekawość, kiedy się już na niczyją miłość liczyć nie może.

— Z wyjątkiem mojej w każdym razie, rzekłam, przysuwając się do niej i ujmując jej szczupłą, pokłutą od igły rękę. A i pan Strzemieńczyc kocha panią także — dodałam z pewną nieśmiałością, bo czułam, jak słabą jest ta pociecha.

— Pan Strzemieńczyc — powtórzyła smutnie — biedny starzec! Tak; on jest bardzo do mnie przywiązany, aleśmy sobie nawzajem zatruli życie, mimowoli. Ja jemu na schyłku, a on mnie..

Umilkła i wstała od stołu.

— Ach! co tam — rzekła — lepiej o tem nie mówić... a może i lepiej mówić, sama już nie wiem, to tylko wiem, że... że... rady sobie dzisiaj dać nie mogę.

I po raz pierwszy w mojej obecności ta kobieta silna, spokojna, panująca nad sobą, rozpłakała się rzewnie, łkając jak dziecko, co mię tak zmięszało, że stałam tylko nad nią, nie wiedząc, czem ją mam uspakajać.

— Daruj mi pani — rzekła siląc się na uśmiech, nie powinnam była przychodzić.. jestem dziś niemożliwą do towarzystwa. Pójdę już chyba sobie.

— Ani pani myśl o tem — odparłam zatrzymując ją za rozpaloną rękę - Owszem, zostaniesz pani tu jak najdłużej, będziesz milczeć, mówić, płakać, co ci się podoba, tylko samą ci być nie dam.

Zaledwie to wyrzekłam, drzwi się otworzyły i wpadła zadyszana Magdusia.

— Proszę pani, zawołała z progu, niech pani prędko idzie, bo ja sobie nie mogę dać rady z panem.

Obudził się i gwałtem chce się zrywać z łóżka a patrzy tak strasznie. Ja się boję!

Karolina chwyciła leżącą na stole chustkę i pocałowawszy mnie, w milczeniu wybiegła z pokoju, ale ja dogoniłam ją na schodach.

— Idę z panią — rzekłam — może przydam się na co.

Próbowała odwieść mnie od tego zamiaru, mówiąc, że żadnej pomocy nie potrzebuje, jednocześnie przecież ściskała mnie z wdzięcznością za rękę i łzy napełniały jej oczy, gdyż każdy dowód współczucia dziwnie ją wzruszał.

Zastałyśmy Strzemieńczyca w gorączce.

Zdołał usiąść o własnej sile i zsuwał się rękami z pościeli, a bose, strasznie wyschłe nogi, zwieszone za krawędź łóżka, niecierpliwie szukały ziemi.

Lampka nocna z zieloną umbrelką, rzucała siny odblask na bieliznę, okrywającą zgięty kadłub starca, którego bezbarwne i przygasłe zwykle oczy, połyskiwały teraz w cieniu jak dwa błędne ogniki.

Okropnym był w tej chwili.

Nie poznał nas, ale dygoczącemi rękami chwytał się naszych sukien, koniecznie usiłując powstać.

— Możeby posłać po doktora — rozpoczęłam z mimowolnem drżeniem — może to już...

Karolina wstrząsnęła przecząco głową.

— Nie, to przejdzie — rzekła — odzyskując zwykły spokój. — Nieraz już tak było. Za dużo dziś mówił.

Dźwignęła go za ramiona z niepospolitą siłą i ułożyła napowrót na poduszkach.

— Weź pani, proszę, tę flaszeczkę z okna — mówiła dalej, okrywając mu nogi kołdrą — i nalej na łyżkę dziesięć kropli. Trzeba także otworzyć lufcik, świeże powietrze będzie dla niego najlepszem lekarstwem.

Ale Strzemieńczyc miotał się ciągle niespokojnie.

— Gdzie ona? — mruczał, gdym się nad nim z łyżką pochyliła — gdzie Karolińcia?.. Gdzie moja żona.. . moja żona?..

Nie umiem wypowiedzieć, jak dziwne wrażenie sprawiły na mnie te dwa proste wyrazy, padające wśród ciszy nocnej z ust tego starego aż do fantastyczności człowieka.

— Co on mówi? — zapytałam, zwracając się do Karoliny.

— Prawdę — odpowiedziała spokojnie. — To jest mój mąż...

Patrzyłam na nią i na niego, nie wierząc jeszcze własnym uszom.

— To niepodobna! — wykrzyknęłam, zapominając o kroplach, które się na kołdrę wylały. — To być nie może.

Karolina odebrała mi łyżkę w milczeniu, i nalała nową dozę płynu.

— To ja — Karolina — rzekła bardzo głośno, i powoli podsuwając rękę pod łysą jego czaszkę. — Jestem przy panu, trzeba to wypić.

Natarła mu skronie i ręce octem, otworzyła sama lufcik, bo ja stałam bez ruchu jak odurzona, i krzątała się około niego, dopóki uspokojony nie zasnął.

Wówczas wyszła do drugiego pokoju, a ja pospieszyłam za nią.

Powiedz mi pani — zawołałam, chwytając ją za ręce — on to w gorączce mówił i pani mi w gorączce odpowiedziałaś!... To niemożliwe! to potworne!

— To prawdziwe — odrzekła, ściskając mi silnie dłonie — prawdziwe i.... dziś jest dwudziesta pierwsza rocznica naszego ślubu.

— Dwudziesta pierwsza!... Wielki Boże!... Więc ileż pani lat miałaś wtedy?

— Dwadzieścia dwa nie spełna.

— A on?

— On? Ośmdziesiąt pięć!

— To okropne!

Puściłam jej ręce i spoglądałam na nią z przerażeniem i zgrozą.

Karolina zrozumiała ten mój wzrok.

— Wierzaj mi pani — rzekła z pewną dumą — że mniej okropne, niżby się zdawać mogło. Nie zawleczono mnie gwałtem do ołtarza, a i ja się dla pieniędzy nie sprzedałam

— Więc cóż panią do tego skłonić mogło? — zawołałam bardziej jeszcze, je-

śliwą się czuje, że wolno jej złożyć u stóp Tronu wyrazy najwierniejszego przywiązania i najszczerszej miłości ku swemu Cesarzowi i Panu.

Z winnem poszanowaniem przyjęła projekty, które z najwyższego upoważnienia Waszej Ces. i Król. Apostolskiej Mości doszły ją od Rządu wspólnego, i zbada je z całą gorliwością i poważnem zastanowieniem. Boć wszakże chodzi tu przedewszystkiem o to, żeby uczynić zadość wymogom, jakie Rząd uważa za niezbędne ku utrzymaniu, wykształceniu i zaopatrzeniu zbrojnych sił Monarchii, sił, których przeznaczeniem jest strzedz całości Monarchii i należącego się jej stanowiska w szeregu mocarstw.

„Siły te, zapewniając Monarchii taką powagę u przyjaciół i sąsiadów, na jakiej zasadza się znaczenie jej w areopagu europejskim, są niezłomną podporą upragnionych zewsząd błogości pokoju.

„Tylko wśród tych błogości, pracowici mieszkańcy Monarchii mogą dojść do owego rozwoju duchowego i ekonomicznego, który W. C. K. Apost. Mość zawsze nazywałeś zadaniem państwa naszego i jako takie popierałeś.

„Dlatego wszyscy z ufnością spoglądamy ku W. Ces. i Król. Apost. Mości, po którego mądrości na pewno wolno nam spodziewać się opieki skutecznej dla tych dóbr cennych.

„Z tego to stanowiska Delegacya oceni otrzymane projekta i powodować się będzie zarówno nieodpartym obowiązkiem: dać państwu, czego mu nieodzownie potrzeba, jak sumiennem usiłowaniem, żeby wymogi te stanęły w właściwym stosunku do podatkowej siły ludności.

„Oby łaska cesarska towarzyszyła jej w tej pracy trudnej i pełnej odpowiedzialności."

Na oba przemówienia orezesów delegacyjnych, Najj. Pan odpowiedział równobrzmiąco jak następuje:

„Zapewnienie wiernego przywiązania, które mi codopiero wynurzyliście, napawa Mię szczerem zadowoleniem. Przyjmijcie za nie wyraz zupełnej Mojej łaski cesarskiej.

„Stosunki Monarchii do mocarstw zagranicznych, są jak najprzyjaźniejsze.

„Odwiedziny, któremi uradowali nas Ich Moście Cesarstwo rossyjscy w Kromieryżu, okazały się cennym znakiem trwałości owego ścisłego i pełnego zaufania stosunku między Panującymi trzech wielkich państw sąsiednich, którego znaczenie dla pokoju Monarchii i Europy przed rokiem już wam mogłem oznajmić.

„W szczerem usiłowaniu około zachowania poręczonego traktatami stanu prawnego, jako podstawy pokoju i porządku, mamy zupełną współdziałalność reszty państw europejskich. Ta jednomyślność w zabezpieczeniu wielkich interesów pokoju, stanowi najważniejszą rękojmię skutku.

„W tym duchu rząd Mój stara się wspólnie z innemi mocarstwami, podpisanemi na traktacie berlińskim, w krajach bałkańskich przywrócić znów legalny stan rzeczy, którego niespodziane nadwerężenie zagraża spokojowi i pomyślności ludów tamtejszych wielkiemi niebezpieczeństwy.

„Poszanowanie traktatów i zachowanie wypływających ztąd praw i obowiązków, były warunkami owego zaufania, które Europa położyła w ludach bałkańskich, stwarzając im warunki samoistnego bytu politycznego.

„Zachowanie pokoju i dopilnowanie interesów Monarchii będzie nadal także pierwszym obowiązkiem rządu Mojego.

„Projekty, które was doszły do konstytucyjnego załatwienia, będą świadectwem, że i tym razem najzupełniej liczono się z finansową sytuacyą Monarchii.

„Administracya wojskowa wymaga po waszej, jak z wdzięcznością uznaję, zawsze dobrze doświadczonej ofiarności, takich środków, żeby bez podwyższenia całości wydatków polepszyć dolę niższych stopni oficerskich i kadetów, wymagającą koniecznie już poprawy.

„Postępujący rozwój Mojej marynarki wojennej na podstawie ustanowionych w roku zeszłym zasad obrony wybrzeży, polecam życzliwej troskliwości waszej.

„Cywilizacyjne i ekonomiczne stosunki w Bośnii i Hercegowinie rozwijają się ustawicznie i pocieszająco. W tym także roku można było pokryć administracyjne wydatki z własnych dochodów tych krajów. Nie żąda się dopłaty z skarbów Monarchii.

„Rząd Mój preliminuje na rok przyszły znów obniżenie wydatków na wojska w Bośnii i Hercegowinie.

„Z ufnością i całą otuchą liczę na poświęcenie, światłość i patryotyczną gorliwość, z jaką popierać będziecie rząd Mój w spełnieniu ważnych obowiązków jego.

„W tym duchu witam was jak najserdeczniej".

Po odpowiedzi tej Najj. Pan raczył po kilka słów zamienić z każdym członkiem obu Delegacyj.

Komisye Delegacyi węgierskiej, jak się dowiaduje *Budap. Corr.*, rozpoczną swoje czynności w ciągu bieżącego tygodnia. Najpierw, a mianowicie już we środę, ma się zebrać komisya wojskowa dla rozpoczęcia dyskusyi nad *ordinarium* wojennem. Komisya dla spraw zagranicznych odbędzie w piątek pierwsze posiedzenie, na którem toczyć się będą rozprawy nad samym budżetem. Jest jednakże zamiar już na sobotniem posiedzeniu otworzyć dyskusyę nad politycznem położeniem. Komisya dla marynarki nie rozpocznie swoich prac przed 2 listopada, toż samo komisya finansowa. Kredyt okupacyjny przyjdzie pod obrady w połączonych czterech komisyach dopiero po załatwieniu budżetu wojskowego. Natomiast zamknięcia rachunków za rok 1883 są już teraz przedmiotem badań ze strony pojedynczych referentów.

Rada państwa.

(XIII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 23 października (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Lwowska rada miasta petycyonuje o ustawodawcze uregulowanie podatków krajowych i gminnych od dróg żelaznych pozostających w zarządzie państwa.

Pos Lueger składa na stole prezydyalnym podpisany przez posłów różnych stronnictw wniosek o zniesienie rozporządzeń z dnia 14 lutego i 22 marca r. 1866 w tych punktach, które odnoszą się do robót więziennych.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j do dalszego ciągu szczegółowej dyskusyi adresowej. Pod dyskusyę idą te ustępy adresu, które mówią o sprawach ekonomicznych.

Pos. Ausserer omawia przesilenie w rolnictwie wskutek konkurencyi zagranicznej i zamorskiej, wobec której trzeba starać się o zapewnienie płodom austryackim pola zbytu. Polem tem nie jest Wschód, lecz są Niemcy. Tylko stosowny traktat handlowy lub unia celna z Niemcami może dopomódz rolnictwu austryackiemu. Samo pobieranie na granicach austryackich ceł równie wysokich jak niemieckie byłoby pierwszym krokiem do sprowadzenia unii celnej z Niemcami; ta zaś byłaby początkiem wielkiego środkowoeuropejskiego związku celnego i handlowego. Adres wspomina dalej o upadku ważnych gałęzi przemysłu rolniczego. Ma to rozumieć się o przemyśle cukrowniczym, który jednak sam sobie winien; upadek jego sprowadzony jest bezwarunkowo potępienia godnemi kartelami, które zawierają między sobą fabryki cukru w celu wyśrubowania cen w górę. Inny punkt tyczy się rosnących ciężarów na cele publiczne. Ale cóż prawica, która to wypowiada, uczyniła dla obniżenia tych ciężarów? Czyż rolnik nie uczuwa podatku od nafty i kawy? A czyż zapowiedziana nowela o należytościach skarbowych nie będzie nowym wielkim ciężarem dla rolnictwa? Czyż to niesprawiedliwość, żeby bogaty kapitalista korzystał z wszystkich praw obywatelstwa bez centa podatku (*huczne brawo! z lewicy*) gdy tymczasem ziemia ponosi nieznośne już ciężary? (*Brawo! z lewicy.*) W roku zeszłym wniesiono tu tysiące petycyi o obniżenie cen soli dla bydła. Z jakimże skutkiem? Wszystkie poszły do kosza! Chcecie ratować stan włościański; toż ciężarów mu ulżyjcie, a opodatkujecie tych, którzy łatwo pieniędze zarabiają. (*Huczne brawo! z lewicy.*) Dla ratowania rolnictwa trzeba pomyśleć także o podźwignieniu konsumcyjnej siły stanu robotniczego; tego zaś nie dopnie się samemi ustawami wyjątkowemi, ścieśniającemi prawo łączenia się w stowarzyszenia (*Brawo! brawo! z lewicy.*) Zamiast ratować stan włościański i robotniczy, prawica tworzyła nowe fideikomisy. (*Tak jest! tak jest! z lewicy.*) Wymierzywszy cios z ubocza przeciw duchowieństwu, mowca poleca niższe klasy trosce parlamentu. (*Oklaski z lewicy*).

Pos. Karlon prostuje niektóre twierdzenia zawarte w wczorajszem przemówieniu pos. Reichera; co do ogólnych zaś napaści jego na duchowieństwo, mowca woli trzymać się zasady wypowiedzianej w wierszu Dantego: *Non ti ourar'di lor, ma guarda e passa.*

Pos. Türk mówi o zbytniem obciążeniu stanu rolniczego. Wszakże możnaby zaprowadzić podatek giełdowy, a obniżyć gruntowy. Trzeba też tworzyć majoraty włościańskie i założyć Izby rolnicze, któreby wydawały opinię o projektach tyczących się rolnictwa. Mowca zgadza się z lewicą w tem, że chłop powinien być inteligentny; ale sama inteligencya nie wystarcza; potrzeba gruntownych reform agrarnych, a mowca prosi lewicę, aby nie sprzeciwiała się *quand même* reformacyjnym wnioskom prawicy Zaprowadzenie tych reform napotykało dotychczas na przeszkody wskutek przemożnych wpływów żydowskich. Mnóstwo jest spekulantów, których interes wymaga, żeby nie zaopiekowano się chłopem, żeby pozostał przedmiotem do wyzyskiwania. Wszakże wiadomo, że w Galicyi nie tylko włościańska lecz i szlachecka posiadłość w nader licznych wypadkach już jest zniszczona przez żydów. Pomówiwszy o wpływie żydowskim w dziennikarstwie i przez dziennikarstwo, mowca twierdzi że jest antisemitą nie z nietolerancyi i w ogóle nie z religijnych względów, lecz antisemitą z konieczności, antisemitą z przekonania, że dobro ludu wymaga wybawienia go od zgubnych wpływów żydowszczyzny. Dla tego też nie za hańbę, lecz za zaszczyt poczytuje sobie miano antisemity i wnosi do adresu poprawkę dodatkową: „Takie zaopiekowanie się (stanem włościańskim i robotniczym) wymaga rozległych reform ekonomicznych, a do przeprowadzenia ich konieczne jest usunięcie wpływu żydowskiego z wszystkich dziedzin życia publicznego". — Mowę tę przerywali antisemici żywemi objawami zadowolenia.

Poprawka Türka nie zyskuje dostatecznego poparcia.

Ustępy treści ekonomicznej przyjęto; pod dysknsyę idą ustępy o chętnem popieraniu projektów ku poprawie doli robotników.

Pos. Kowalski mówi o pogwałceniu Rusinów w ostatnich wyborach i w sprawie monasteru dobromilskiego, a przyklaskuje mu pos. Figl.

Pos. Haase polemizuje przeciw antisemitycznym wywodam Türka. Antisemityzm nic niepomoże robotnikom, tylko pokój na wewnątrz i zewnątrz. Autonomia i federalizm także nic im niepomogą, a prawica, która mówi w adresie, że z lewicą załatwi projekty ku poprawie doli klas pracujących, powinna dodać, że nie będzie miała czasu do tego, bo przedewszystkiem troszczyć się musi o autonomią i federalizm. To też, za panowania prawicy, niczego zgoła klasy pracujące spodziewać się nie powinny.

Poczem ustępy rzeczone przyjęto; i oddano pod dyskusyę dwa ustępy o ustawodawstwie sądowniczem i stłumieniu ruchu anarchistycznego.

Pos. Heinrich oświadczywszy, że nie będzie głosował za ustępem zapowiadającym nowe kroki przeciw klasom robotniczym (anarchistom), powiada dalej: Poprosiłem o głos z innej także pobudki. Wysoka Izba była świadkiem, jak od kilku dni podczas głosowania, jestem wystawiony na napaści z strony kilku panów z lewicy. (*Głosy z prawicy*: tak jest! —*z lewicy*: bardzo zasłużonych!) „Nie nowa to rzecz dla mnie. (*Głosy z lewicy*: pojmujemy!) Doznaję tego od 1873 prawie bez przerwy, ale nic mię to nie obeszło *Brawo! Brawo! z prawicy*); nie dam się odwieść od moich przekonań. (*Śmiechy szydercze na lewicy.*) Próbowali tego już inni, a niedokazali przecież swego. (*Ponowny śmiech szyderczy na lewicy*) Teroryzm ten, rozbije się o stałą wolę, o stanowczość moją. (*Przeciągły śmiech na lewicy.*) Powiodło się wam może skruszyć innych posłów; co do mnie, nie powiedzie się wam to nigdy. (*Głosy z lewicy*: zobaczymy.)

Po przyjęciu tych ustępów, następuje dyskusya nad ostatniemi, które są treści ogólnej, przyrzekając, że „w tym duchu", Izba starać się będzie uczynić zadość intencyom Najj. Pana.

Pos. Fuss oświadcza, że „w tym duchu" t. j. w duchu adresu większości lewica postępować nie myśli, zapowiada przeto też, że spodziewanej przez prawicę zgody nie będzie. Uderza na Rząd, że jego program pojednania (*Versöhnung*), stał się programem naigrawania się (*Verhöhnung*), z praw ludu niemieckiego. Komentując zaś wyrazy adresu o duchu umiarkowania, mowca wykazuje szczegółowo Czechom, z których grona wyszedł autor adresu, że umiarkowania wcale nie znają. Lewica podejmuje rzuconą sobie rękawicę, w niezłomnej nadziei, że zwycięztwo ostatecznie będzie po jej stronie. (*Oklaski z lewicy.*)

Pos Ozarkiewicz rozwija program nowego stronnictwa ruskiego w parlamencie. Mowę tę, jako programową, podamy w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Pos. Pirquet przedstawia ducha adresu, t. j. rozwój autonomii ponad teraźniejszą miarę, jako niebezpieczeństwo dla państwa i dziwi się milczeniu rządu, które sprzeciwia się zwyczajom parlamentarnym, który jest pogardliwe nietylko dla lewicy, lecz i dla prawicy, które ubliża Izbie i podkopuje parlamentaryzm. (*Oklaski z lewicy*).

Na przyjęciu ustępów końcowych skończyły się rozprawy adresowe.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego i wniosku Keila o przedłużeniu prawomocności ustawy z dnia 3go marca 1868, zwalniającej czynności ku zaokrągleniu gruntów od należytości skarbowych. — Imieniem komisyi budżetowej pos. Gniewosz zaleca do przyjęcia projekt rządowy, który różni się od wniosku posła Keila tylko terminem przedłużenia. Komisya mniema, że termin krótszy, t. j. do końca r. 1888, wystarcza, skoro, w skutek zeszłorocznej ustawy państwowej o komasacyi gruntów, sejmy uchwalą niebawem przepisy specyalne, które wpłyną na sprawę zwolnienia czynności komasacyjnych i t. p. od należytości skarbowych.

Poseł Keil broni swego wniosku, czyli przedłużenia na sześć lat, nie na trzy.

Bez dalszej dyskusyi przyjęto projekt rządowy.

Z kolei idzie drugie czytanie projektu rządowego i wniosku Hevery o przedłużeniu prawomocności ustawy z dnia 11go czerwca roku 1881, zwalniającej konwersyę długów hipotecznych od należytości skarbowych. Różnica między projektem rządowym a wnioskiem Hevery jest taka sama, jak w sprawie powyższej. Imieniem komisyi budżetowej pos. Gniewosz zaleca ku przyjęciu projekt rządowy, bo za przekroczeniem terminu, projektowanego przez rząd, nie przemawiają szczególniejsze pobudki.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera; w szczegółowej, poseł Pattai wnosi poprawkę do § 1 w tym duchu, żeby nietylko konwersye za pomocą pożyczek, zaciągniętych u kas oszczędności, lecz i wszelkie inne, bez względu na wierzyciela, wolne były od opłaty należytości skarbowych, byle procent nie przechodził 5 od sta. Mowca dowodzi, jak niekorzystny dla dłużników jest uprzywilejowany kredyt kas oszczędności.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Chiari, sprzeciwia się poprawce Pattaia, głównie dlatego, że nadanie ulg konwersyom dokonywanym za pomocą kredytu prywatnego byłoby przyczyną nadużyć na niekorzyść skarbu, nie dającycb się wcale kontrolować Tak n. p. możnaby przedsięwziąć konwersyę jedynie dla tego, żeby nie opłacić należytości skarbowych od przeniesienia prawa zastawu na inną osobę. Na wywody Pattaia o kasach oszczędności, w których, wedle niego, zbyt rozwielmożniła się gospodarka adwokacka, pan komisarz rządowy odpowiadać nie chce.

Pp. Hevera, Menger i Bareuther mniej lub więcej bez zastrzeżenia popierają poprawkę Pattaia.

Pos. Beer oświadcza, że, godząc się na wywody Pattaia, nie sądzi jednak, izby poprawkę jego już dziś bez wszystkiego przyjąć można. Wypadłoby pewnie odesłać projekt do komisyi. Aby tego uniknąć, wnosi mowca, aby ograniczono prolongatę prawomocności na sześć miesięcy tylko, t. j. tylko do dnia 11 czerwca r. 1886, w którym

---

żeli można było, zdumiona. — Przecież nie wmówisz pani we mnie, że miłość?

— Miłość? — powtórzyła — nie znałam jej nigdy w tem znaczeniu, w jakiem ją pani masz na myśli Nie przyszła dopóki mogła... a potem już jej przyjść nie było wolno.

Osunęła się ruchem wielkiego znużenia na kanapkę i przyglądała się z dziwnym wyrazem swojej ślubnej obrączce, której zniszczone, wytarte złoto połyskiwało blado przy świetle lampy.

— Czy pani już odchodzisz? — zagadnęła mnie po chwili.

— Czy pani chcesz abym została? — zapytałam nawzajem.

Za całą odpowiedź przyciągnęła mnie i posadziła obok siebie.

Czas jakiś pozostałyśmy tak w milczeniu. Widzę jeszcze ten schludny, małą mleczną lampą oświetlony pokoik; łóżko osłonięte kretonową kotarą, starannie pielęgnowane rośliny na oknie, których błyszczące liście ciemnemi plamami odbijały się na spuszczonej storze, stół zarzucony stosem włóczek, jedwabiów i różnokolorowych skrawków materyi, widzę bladą głowę Karoliny opartą o ciemne wysłanie kanapki, słyszę plusk powolnego jesiennego deszczu, który się na dworze rozpadał, i dochodzący z drugiego pokoju, jak stłumiony, głuchy świst parowej maszyny, trudny oddech śpiącego Strzemieńczyca.

Jakaś przenikająca melancholia wiała z każdego przedmiotu, a zwłaszcza z tych odgłosów rozpłakanej chłodnej natury i tlejącego jak uparta iskra pod popiołem, ludzkiego życia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HAJOTA.

to czasie komisya może wypracować nową ustawę, uwzględniającą poprawkę Pattaia.

Pos. Pattai przyznaje że nowa ustawa da się lepiej sformułować, ale zachodzi pytanie, co gorsze, czy mniej dobra forma, czy też odwleczenie skutków jego poprawki. Fiskalnym wywodom pana komisarza rządowego nie przyznaje żadnego znaczenia.

Minister skarbu dr. Dunajewski: Z stanowiska Rządu nie mogę zgodzić się na wywody pos. Pattaia, bo nie potrzeba ścisłego dowodu nadużycia na niekorzyść skarbu, lecz wystarczają takie pozory, z których administracya finansowa musi wysnuć wielkie prawdopodobieństwo nadużyć. Nie chodzi też o zapobieżenie prewarykacyom ze strony wielkich kapitalistów, między którymi bardzo niewielu jest dających kredyt na hipotekę, lecz chodzi właśnie o mnóstwo małych kapitalistów, mających sprawę z skromnymi dłużnikami, w których to wypadkach pokrzywdzenie skarbu jest bardzo prawdopodobne. Narazić skarb na taki ubytek, tego nie mógłbym pogodzić z moją odpowiedzialnością. Zresztą wywody pos. Pattaia są tak ważne, iż trudno o nich wydać sąd stanowczy od razu przy sposobności odnowienia tylko ustawy. Pos Beer żąda prolongacyi ustawy na sześć tylko miesięcy. Pozostawiam to wys Izbie, ale zdaje mi się, że prolongacya na trzy lata nie może przeszkodzić wypracowaniu projektu w myśl poprawki p. Pattaia. Nie sprzeciwiając się prolongacyi na sześć, lub, jeśli zechcecie, na trzy miesiące, proszę jednak w interesie sprawy przyjąć projekt rządowy.

Pos. Schaup zgadza się w gruncie rzeczy na wniosek Pattaia, ale nie sądzi, iżby go załatwić można jako prostą poprawkę dodatkową.

Pos. Deym uznaje słuszność poprawki Pattaia, ze względu jednak na formalne trudności radzi przyjąć wniosek Beera, wraz z następującą rezolucyą: „Wzywa się c. k. rząd, aby wniósł projekt o rozszerzeniu prawomocności ustawy z dnia 11 czerwca 1881 na pożyczki konwersyjne, brane od osób prywatnych".

W głosowaniu przyjęto ustawę z poprawką Beera 139 głosami przeciw 129 głosom, uchwalając także rezolucyę Deyma.

Nakoniec uchwalono w drugiem czytaniu bez dyskusyi projekt rządowy o przedłużeniu prawomocności ustawy z dnia 25 maja r. 1883 w sprawie konwersyi obligacyj kolejowych z prawem pierwszeństwa.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 25. — Następne wieczorem.

(XIV. posiedzenie Izby poselskiej).

| **Wiedeń**, 23 października, (*Kor. Gaz. Lwow.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7 min. 15.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba uchwala w trzeciem czytaniu trzy ustawy wymienione w sprawozdaniu powyższem.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o przedłużenie zawieszenia czynności sądów przysięgłych w okręgach sądowych wiedeńskim, korneuburskim i wiener-neustadzkim. — Większość komisyi zaleca przyjęcie projektu rządowego, mniejszość zaś żąda zawieszenia czynności sądów przysięgłych w tych tylko sprawach, w których prokuratorya w akcie oskarżenia stwierdzi związek występku lub zbrodni z ruchem anarchistycznym.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos pos. Kopp. Motywa projektu rządowego wydają się mu niedostatecznemi. Nie bierze ich też na seryo i krytykuje w tonie ironii. Szczególniej wesoło usposabia go wyrażenie, że wobec niedawnej jeszcze prawomocności ustawy o zawieszeniu czynności sądów przysięgłych w rzeczonych okręgach sądowych anarchiści nie są jeszcze „stale nawróceni". Zdaniem mowcy socyaliści nie nawrócą się, dopóki nie ustaną w społeczeństwie wszelkie nierówności i niesprawiedliwości. W dążnościach socyalistycznych niema nic zdrożnego; prokuratorya powinna baczyć tylko, aby w praktyce nie stawały się niebezpiecznemi dla ogółu. Lewica już w roku zeszłym sprzeciwiała się ustawie; dziś, gdy ruch anarchistyczny podobno już się zmniejszył, jak Rząd twierdzi, stronnictwo mowcy, tem mniej może być za przedłużeniem prawomocności ustawy i głosować będzie przeciw dyskusyi szczegółowej.

Pos. Zucker dowodzi konieczności prolongacyi, skoro informacye Rządu z źródeł kompetentnych każą wciąż jeszcze lękać się niepokojów i skoro najwyższy Trybunał poparł projekt rządowy swoją opinią. Państwo ma obowiązek czuwać nad bezpieczeństwem publicznem, a dwa lata są zbyt krótkie, by wykorzenić złe. Lewica sama uznaje konieczność prolongacyi i żąda jej z pewnem tylko ograniczeniem. Wywody preopinanta są przeto w sprzeczności z wnioskiem mniejszości komisyjnej. Poszanowanie instytucyi sądów przysięgłych nie powinno być większe od troski o bezpieczeństwo publiczne — instytucyi, która i tak już wiele straciła z idealnego uroku, jakim ją z początku otaczano. Nie jako zwolennik Rządu, lecz jako człowiek niezawisły a sumienny mowca głosować będzie za dyskusyą szczegółową.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Krall stwierdza, że ustawy i rozporządzenia wydane przeciw anarchistom dobrze poskutkowały, że atoli potrzeba podtrzymać je jeszcze, bo zbrodnie anarchistyczne niezupełnie ustały. Gdy we wrześniu roku zeszłego stracono w Wiedniu Stellmachera, pojawiły się w Wiener Neustadt plakaty na cześć straceńca. Kobieta, która widziała osoby rozlepiające te plakaty i dała znać burmistrzowi, otrzymała list z groźbami. Dnia 28 września stracono w Wiedniu Kammerera, na co w Wiener Neustadt zaraz następnej nocy odpowiedziano zamachem dynamitowym na kościół. Dnia 21 i 22 września podkładano ogień pod stodoły osób, które w jednym z procesów anarchistycznych występowały były jako świadkowie. Dnia 22 września burmistrz wienerneustadzki otrzymał list z groźbami; tegoż dnia wykonano zamachy na ratusz i na gmach sądu powiatowego. Dnia 29 września burmistrzowi na nowo zagrożono na piśmie. Dziennikarstwo anarchistyczne chełpiło się zamachami temi, naturalnie z ubolewaniem, że się nie powiodły. Wszystko to bardzo zaniepokoiło ludność, a zaniepokojenie jeszcze nie ustało. Prawda, że w Wiedniu i najbliższej okolicy panuje stan zadawalający, ale z poza Wiednia anarchiści silnie tu napierają. Nastał pewien zwrot w ruchach anarchistycznych. Obecnie pomstą zagrażają szczególniej osobom, które z urzędu zajmują się sprawami anarchistycznemi, i to nietylko policyantom, lecz i sędziom i przysięgłym. Słusznie przeto Rząd uważa za rzecz nie na czasie, żeby już teraz znieść stan wyjątkowy pod względem sądowniczym.

Pos. Kreuzig broni czci robotników wiedeńskich; nie z ich grona wychodzili sprawcy zamachów, lecz byli to przybłędy. Polemizując przeciw Zuckerowi, mniema, że żaden obywatel, powołany na sędziego przysięgłego, nie da się zastraszyć. Mowca gotów głosować za specyalną ustawą przeciw socyalistom, ale za niniejszym projektem głosować nie może, skoro w Wiedniu nie ma już anarchizmu. Anglia mimo zamachów dynamitowych obywa się bez zawieszenia czynności sądów przysięgłych. Poszanowanie prawa, stowarzyszeń i zebrań wydałoby lepsze skutki od środków wyjątkowych. Nie godząc się na projekt rządowy, mowca wytyka także wnioskowi mniejszości komisyjnej, że nie sprzeciwia się projektowi zasadniczo, i czyni całej lewicy zarzut, że w swoim projekcie adresu ani wspomniała o rozwoju konstytucyi w duchu wolności.

Pos. Schönerer oświadcza, że ponieważ dziś żyd (Zucker) występował za stanem wyjątkowym, przeto on (mowca) i jego przyjaciele polityczni nie omieszkają wysnuć ztąd właściwych konsekwencyj. (*Wielka wesołość powszechna*).

Pos. Zucker, nie chcąc odpowiadać Schönererowi, replikuje tylko na polemikę Kreuziga tem, że i Najwyższy trybunał oświadczył się za prolongacyą stanu wyjątkowego.

W dyskusyi szczegółowej pos. Weeber broni wniosku mniejszości komisyjnej. Lewica sprzeciwia się zasadniczo stanowi wyjątkowemu i tylko dla tego, że stan ten już dwa lata istnieje, przyjmuje prolongacyę, ale z ograniczeniem wyrażonem w wniosku mniejszości. Co mówi p. Zucker, to nie ma dlań znaczenia; dwaj wiedeńscy rajcy Kopp i Kreuzig, są mu większą powagą w tej sprawie. Rządowi czyni zarzut, że nie wniósł już w r. 1884 projektu ustawy przeciw socyalistom.

Minister sprawiedliwości br Pražak: W kilku tylko słowach wyłuszczę pobudki, dla których rząd nie zgadza się na wniosek mniejszości. Skoro tylko wys. Izba zbierze się po Nowym roku, Rząd wniesie zapowiedziany w Mowie od Tronu projekt ustawy przeciw niebezpiecznym dążnościom socyalistycznym. Projekt ten porówno z projektem wniesionym na początku roku bieżącego zawierać będzie przepisy, wedle których karygodne czynności podlegające kompetencyi sądów przysięgłych wyjęte będą z pod niej, jeżeli czyny te będą w związku z niebezpiecznemi dążnościami socyalistycznemi. Wyjęcie to dziać się będzie w każdym wypadku z osobna i z zachowaniem praw odwołania się przeciw takiemu wnioskowi prokuratoryi. Rząd mocno jest przekonany, że choć nie cała ustawa, to jednak przynajmniej przepisy codopiero wspomniane wejdą w życie w pierwszem półroczu roku 1886; inaczej nie byłby żądał prolongacyi stanu wyjątkowego tylko na pół roku. Minister kończy kilkoma uwagami polemicznemi przeciw pos. Weeberowi, wykazując mu sprzeczność między dawniejszem a dzisiejszem zapatrywaniem lewicy, która dawniej była przeciwna definicyi anarchizmu, a dziś nagle jej żąda.

Pos. Jaques mniema, że to, co minister zapowiedział jako treść przyszłego projektu, jest najlepszym argumentem na rzecz wniosku mniejszości, który niczego innego nie żąda.

Pos. Lienbacher stwierdza, że nie chodzi tu bynajmniej o zwinięcie sądów przysięgłych, lecz o uczynienie zadość rzeczywistej potrzebie, którą ludność wiedeńska także uczuwa. Wobec powtarzających się gróźb przeciw sędziom przysięgłym trudno przypuścić, iżby ludność ta pragnęła sądzenia spraw anarchistycznych przez sądy przysięgłych.

Pos. Strache mówi od rzeczy. Jest to jeden z uwięzionych, ale z łaski Monarszej uwolnionych wśród śledztwa narodowców niemieckich z Warnsdorfu. Chodzi mu tylko o podanie niezawisłości sędziów w wątpliwość. Łaska Monarsza nie dla niego była, lecz dla sędziów jego.

W zwykłem głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości 167 głosami przeciw 121 głosom, a w imiennem uchwalono projekt rządowy 162 głosami przeciw 126 głosom.

Załatwiono jeszcze po niedługiej, ale ożywionej dyskusyi projekt rządowy o inwestycyach poręczonej przez skarb sieci dróg żelaznych pod nazwą: *Oesterreichische Nordwestbahn*. Ustawa upoważnia Rząd do udzielania przedsiębiorstwu kolejowemu do rocznej przez lat 67 zaliczki w maksymalnej kwocie 474.260 zł. na oprocentowanie i umorzenie pożyczki inwestycyjnej w sumie 11 milionów, a to pod warunkiem, że przedsiębiorstwo spłaci skarbowi dług z tytułu dotychczasowych zaliczek gwarancyjnych, wynoszący $3^1/_4$ miliona, i że resztę pożyczki zużywać będzie tylko w porozumieniu z Rządem.

Koniec posiedzenia o g. 12 w nocy.— Następne jutro.

(XV posiedzenie Izby poselskiej.)

| **Wiedeń**, 24 października (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Pos. Greuter, dziś po raz pierwszy obecny, składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Pos. Forreger wnosi interpelacyę do ministerstwa oświecenia, czy prawda, że przy gimnazyum w Celii (Cilli) ma być urządzona jedna klasa słoweńska; gdyż „wieścią tą ludność niemiecka w całej Styryi południowej czuje się wielce zaniepokojoną i wzburzoną".

Izba przystępuje do porządku dziennego i bez dyskusyi załatwia w trzeciem czytaniu dwie ustawy uchwalone w drugiem czytaniu na wczorajszem posiedzeniu wieczornem.

Prezes zabiera głos: Nie mogę zapowiedzieć dnia posiedzenia następnego; pozwolę sobie przeto dzień ten wraz z porządkiem dziennym oznajmić Wam na piśmie. Wszystko przemawia za tem, że w tym roku już nie będzie posiedzenia. Dla tego życzę wszystkim, czy z prawicy, czy z lewicy, czy środka, nie wyłączając panów Ministrów, wesołych świąt i szczęśliwego Nowego roku. (*Brawo! zewsząd.*) Mniemam, że trafiam w myśl wszystkich, proponując, abyśmy nawzajem zwolnili się od przesyłania powinszowań noworocznych. (*Brawo zewsząd.*)

Koniec posiedzenia o godz. 10 min. 30.

Z Koła Polskiego otrzymujemy następujące pismo: Koło polskie na 16 posiedzeniu dnia 22 października 1885 przydzieliło petycyę rękodzielników z Sokołowa i Tow. handlu skórami w Łańcucie o zmianę systemu dostawy potrzebnych artykułów dla armii, swej komisyi — petycyę Wydz. rady pow. w Kossowie w przedmiocie regulacyi dopływów Prutu, tudzież petycyę stołecznego miasta Lwowa o zmianę ustawy o taksach wojskowych — posłowi Chrzanowskiemu, jako członkowi właściwych komisyj cłowych.

Następnie przystąpiło Koło do wyboru swego prezydyum i członków kom. parlamentarnej. Wybrani zostali: Przewodniczącym wszystkiemi głosami, mniej swoim, poseł Grocholski, zastępcą przewodniczącego poseł Jaworski, sekretarzami pp. Mochnacki i Jasiński. Członkami komisyi parlamentarnej zostali wybrani posłowie: Czartoryski, Czerkawski, Grocholski, Jaworski i Smarzewski.

W dalszym ciągu obrad, przystąpiło Koło do roztrząsania przedmiotów będących na porządku dziennym następnego posiedzenia Izby i po przeprowadzeniu dyskusyi nad każdym pojedyńczym przedmiotem, postanowiono głosować w Izbie za wnioskami kom. budżetowej względem przedłużenia ustawy o ulgach w opłacie należytoś i przy konwersyi długów hipotecznych. Dalej postanowiono głosować za wnioskiem większości kom karnej izbowej, za ustawą, przedłużającą do czerwca 1886 zawieszenie działalności sądów przysięgłych, co do niektórych zbrodni i wykroczeń w okręgach trybunału Wiednia, Korneuburga i Wiener-Neustadt.

Następnie Koło postanowiło głosować za wnioskiem kom. kolejowej w przedmiocie inwestycyi kolei północno-zach dniej. Wreszcie, uchylając wniosek posłów Chrzanowskiego i Hausnera, aby odroczyć jeszcze teraz zatwierdzenie układu co do objęcia przez Rząd w dzierżawę, a względnie zakupienia drogi żelaznej Praga-Dux i Dux-Bodenbach, postanowiło Koło polskie głosować w Izbie za wnioskami kom. kolejowej.

Po załatwieniu tych przedmiotów zdał sprawę poseł Chrzanowski w imieniu kom. Koła do której przekazano petycye rzemieślników galic. w sprawie zapewnienia im udziału w dostawach potrzeb dla armii; w konkluzyi wniósł, aby rzemieślnicy galic. wystosowali petycyę w tym celu do Delegacyi wspólnej w jak najkrótszym czasie treści wskazanej przez komisyę, a polscy członkowie Delegacyi z największą gorliwością petycyę tę popierać będą.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 26 października.

(Telegram *Gazety Lwowskiej*).

Dziś w Królowym Hradcu (Königrätz) rozpoczął się proces przeciwko kilkudziesięciu oskarżonym o udział w głośnej bójce, która dnia 23 sierpnia wydarzyła się w Królowym dworze (Königinhof).

Prokurator, 20 osób, prawie wyłącznie rzemieślników i czeladników, oskarża o przekroczenie, przewidziane w artykule 283 kodeksu karnego (zbiegowisko, *Auflauf*). Dalej 24 osób oskarża o przewidzianą w artykule 85 kod. kar. zbrodnię publicznego gwałtu (*öffentliche Gewaltthätigkeit*). Skarga ta wymierzona jest przeciwko 1) Karolowi Zubowi, czeladnikowi, który napadł turnera niemieckiego; 2) Józefowi Brzekowi, młynarzowi, który swą czapką uderzył turnera Frankego w plecy: 3) subjektowi handlowemu Arturowi Frankemu z Pragi (Niemcowi), który zawołał: „czeska hołota"; 4) Wilhelmowi Müllerowi z Wiednia (Niemcowi) z tegoż samego powodu: 5) Ryszardowi Rużiczce, zegarmistrzowi, z powodu udziału w bójce; 6) Wacławowi Kalbichowi, który uderzył turnera; 7) Karolowi Mattigowi (Niemiec), kupcowi, który groził pospólstwu kluczem; 8) Henrykowi Pacakowi za udział w bójce; 9) Ryszardowi Stahlikowi kupcowi, że gdy naczelnik okręgowy Schneider przyaresztował Mattiga, zawołał: „Panie naczelniku, przecież nie pójdziesz pan przez ulicę z takim zbójcą („raubirzem"); 10) Henrykowi Lorenzowi, agentowi handlowemu, który wzywał pospólstwo, aby na odjeżdżających turnerów czekać za miastem; 11) Alojzemu Stecinie, policyantowi, że wołał: wytrzepcie ich porządnie; 12) Leopoldowi Mandlowi, fabrykantowi z Wiednia, który nie chciał ustąpić z miejsca, lecz żądał wezwania wojska; 13) Wincentemu Brozowi, kupcowi, że wzywał do bicia turnerów; 14) Franciszkowi Sipowi, byłemu burmistrzowi Królowego dworu, zasuspendowanemu przez namiestnika, że odezwał się do pospólstwa: „ludzie za to, że ich bronimy, jeszcze na nas wymyślają z wozów", a tem samem, zamiast uspokoić pospólstwo, jak powinien był uczynić jako burmistoz, roznamiętniał umysły; 15) Aleksandrowi Andrejsowi, krawcowi, który wzywał publiczność, aby czekała na turnerów za miastem; 16) Wincentemu Baudiszkowi, fiakrowi z Trutnowa, że z powozu zawołał: „boemische Bagage", 17) Celestynowi Dusowi, sekretarzowi miejskiemu Królowego Dworu, że wołał: „co tam tu, jak tylko wyjadą za miasto, będzie gorzej", 18) Albinowi Turkowi, rzemieślnikowi, że zawołał: „my im damy, niech zginie Schulverein"; 19) szewcowi Eudtowi, że pierwszy turnerów obrzucał błotem; 20) Józefowi Sotoli, że wołał: „chłopcy, wieczorem przyjdziecie tutaj, będzie bójka"; 21) Józefowi Strejczakowi, że wołał: „dziś wieczorem będzie „mazec" (od mazać, czyli napad na Niemców, ich pomazanie); 22) Kleofasowi Richterowi, że na dwóch turnerów zawołał: „śmierdzący żydzi!"; 23) Wacławowi Kajnowi, robotnikowi że w okno powozu uderzył parasolem; 24) Juliuszowi Putzkerowi, dyurniście, że zawołał: „Gutheil, Heilgut, wyszl my was Eilgutem". Następną grupę tworzą: 1) Jan Jarolimek, czeladnik młynarski; 2) Józef Rużiczka, szewc; 3) Alojzy Ruziczka, czeladnik ślusarski; 4) Ryszard Rużiczka; 5) Franc. Anderle, czeladnik ślusarski; i 6) Franc. Vlk, którzy do powozów odjeżdżających turnerów ciskali kamieniami. Dalej prokurator oskarża kilkanaście osób, że mimo wezwania żandarma Uxy nie rozeszli się (§ 283), wreszcie Adolfa Rittnara, Jana Neumanna, Jana Jarolimka i Albina Turka, że w nocy 23 sierpnia Augustowi Luschnitzowi grozili zabójstwem, aby wyłudzić pieniądze (§ 98). Akt oskarżenia zaznacza, że zaraz po przybyciu do Królowego Dworu, jeden z niemieckich turnerów zawołał: „Poczekajcie

tylko psy czeskie, dostanie się wam, co się wam należy“, i że turnerzy przechadzali się po mieście, ozdobieni wstążkami o kolorach niemieckich; 9 turnerów udało się przed dom Bernarda Stuchlika, starosty czeskiego „Sokoła“, wskazywali na swe odznaki niemieckie, i spluwali. Takie zajścia przyczyniły się do wzburzenia licznie zgromadzonej na rynku ludności. Zebrani w hotelu Koppa turnerzy dobrze o tem wiedzieli, jakoż żądali od radcy policyjnego Umlaufa i od naczelnika okręgowego asystencyi wojskowej. Pomimo tego, kilku turnerów o godzinie 6ej wyszło na rynek i wmięszało się do i tak już wzburzonych tłumów, w skutek czego powstała bójka. W końcu akt oskarżenia bardzo szczegółowo opisuje atak pospólstwa za miastem na powozy turnerów.

Konferencya międzynarodowa.

Konferencya europejska, której zadaniem jest uporządkowanie obecnych zamieszek na półwyspie Bałkańskim, miała zebrać się wczoraj w Konstantynopolu. Rząd angielski po niejakim namyśle przyrzekł swój udział; rząd francuski powziął taką samą uchwałę, poczynił jednak pewne nieznane dotychczas zastrzeżenia. O Anglii donoszono przed kilkoma dniami, iż czyni zastrzeżenia na rzecz księcia Aleksandra i że zaleci W. Porcie, aby uczyniła zadość żądaniom co do wprowadzenia reform we Wschodniej Rumelii. Obecnie natomiast zapewniają, jak podnosi *Wiener Ztg.* że gabinet londyński niemiał nigdy zamiaru odmawiania swojego udziału w konferencyi i że odrazu przychylił się do odnośnej propozycyi gabinetu rossyjskiego; życzy sobie tylko, aby mocarstwa porozumiały się poprzednio tak co do charakteru jak i zakresu działania międzynarodowego areopagu. Jako podstawę dla obrad konferencyi oznaczają dość ogólnie — pisze dalej *Wiener Ztg.* — przywrócenie dawniejszego stanu w Bułgaryi i Wschodniej Rumelii „z bardzo małemi zmianami“ jak dodają depesze prywatne.

Do *Pol. Corr.* donoszą z dobrze poinformowanych kół belgradzkich, iż tego samego domaga się także Serbja, która określa w ten sposób swoje żądania: „1) Zupełne i ściśle przywrócenie *status quo ante.* 2) W razie, gdyby było rzeczą niemożliwą przywrócić w zupełności stosunek wytworzony traktatem berlińskim, należy rozszerzyć podstawy egzystencyi królestwa serbskiego. 3) Zabezpieczenie przed powrotem takich jak obecne wypadki na serbsko-bułgarskiej granicy, które to wypadki urągają międzynarodowemu prawu i uniemożliwiają pokojową prace w Królestwie. Europa gotuje się właśnie do wypowiedzenia ostatniego słowa o zajściach w Filipopolu. Serbja, chociaż zdecydowana do akcyi wojennej, zaczeka spokojnie na wyrok konferencyi“.

Nord brukselski pisze, iż na wypadek gdyby konferencya ambasadorów w Konstantynopolu nie przyniosła pożądanego rezultatu Rossya uczyni wniosek o wysłanie do Filipopolu komisyi międzynarodowej i upoważnienie jej do zarekwirowania w razie potrzeby wojsk tureckich.

Zwrot w sprawie rumelijskiej.

Stambulski korespondent *Polit. Correspondenz* pisze: „Dyplomacya tutejsza jest stanowczo przekonana, że groźniejszej katastrofie na półwyspie Bałkańskim, będzie można tym razem zapobiedz, byle tylko Turcya i nadal cierpliwością swoją znużyła Bułgarów. Doniesienia z Rumelii wschodniej, konstatują już silne przygnębienie umysłów i objawiające się ogólne pragnienie powrotu do stosunków normalnych, a zatem uzasadniona jest nadzieja, że Bułgarowie poddadzą się uchwale Europy. Co zaś do Serbii i Grecyi, poczytują takie rozwiązanie kwestyi za prowdopodobne, które uchyli wszelkie powody do akcyi. Chociaż zbrojna interwencya turecka, jako środek ostateczny, nie przestaje być zawsze przedmiotem rozwagi, to jednak żaden z dyplomatów na razie nie myśli o tem, żeby Turcya wkraczała do Rumelii wschodniej Dyplomaci czują, że od chwili, w której się im powiedzie skłonić do traktowania z nimi, cała sprawa będzie mogła być uważana za wygraną. Gdyby Turcy byli w pierwszej chwili dali posłuch stronnictwu wojowniczemu w gabinecie poprzednim i byli natychmiast rozpoczęli wojnę fanatyczną, to rozbudzony podówczas silnie patryotyczny zapał Bułgarów, byłby ich skłonił do bohaterskiego oporu. Byłoby tedy przyszło do scen strasznych i okrucieństw, a z pewnej strony nie byłoby brakło przerażających sprawozdań o barbarzyństwie tureckiem, coby było niewątpliwie odniosło pożądany skutek. W takim razie, można się było spodziewać równoczesnego uderzenia Serbów i Greków. Dyplomacyi niepozostałoby było w takim wypadku nic innego, jak czekać na chwilę uśmierzenia się walki, ażeby wystąpić z interwencyą Gdy jednak, rozumne umiarkowanie i przewidywanie sułtana, zapobiegło do tej chwili rozlewowi krwi, to dyplomacya ma w prawdzie ciężką i ciernistą ścieżkę, ale zawsze dostępną i może dzięki ogólnemu ochłonięciu, mieć niepłonną nadzieję, załatwienia całej kwestyi bez katastrofy. Jedyną rzeczywistą przyczynę obawy, stanowi tylko Serbia; nie będzie zatem innego wyjścia, jak za pośrednictwem przywrócenia dawnego stanu, kraj ten rozbroić, gdyż w istocie z tej strony większe jest niebezpieczeństwo, niż ze strony zniechęconych i zdezorganizowanych Bułgarów.

Odpowiedź, którą W. Porta dała na zbiorową deklaracyę posłów, jest właściwie tylko ukrytem zręcznie życzeniem, ażeby dano Turcyi mandat europejski, upoważniający ją do przywrócenia postanowień traktatu berlińskiego względem Rumelii wschodniej. Porta jest zdecydowaną tylko na podstawie tej solidarności, którą wytworzył traktat berliński, rozpocząć akcyę dla reaktywowania mocy tegoż traktatu. Ta postawa Porty, musi wywrzeć wpływ stanowczy, czy to na dalsze obrady posłów, czyli też na formalną konferencyę. Skoro więc konferencya przyjdzie do skutku, będzie miała niewątpliwie wielkie znaczenie. Ze wszystkich mocarstw, najodpowiedniejszem państwem do udzielenia Turcyi owego mandatu interwencyjnego, jest Rossya, czyli to właśnie mocarstwo, które z początku najwięcej podnosiło zarzutów przeciw interwencyi tureckiej. Jakeśmy to już wyżej zaznaczyli, interwencya turecka, podjęta w formie odpowiedniej, nie będzie dziś tak niebezpieczną, jak być mogła w pierwszej chwili, ponieważ od tego czasu, opinia publiczna i świadomość położenia, doznały w Bułgaryi i Rumelii silnych wstrząśnień“.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły dla mieszkańców kolonii niemieckiej Steinfels, w powiecie dobromilskim, dotkniętych gradobiciem, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **JCW. Arcyksiążę Karol Ludwik,** jak się dowiadujemy, raczył przyjąć protektorat balu polskiego w Wiedniu, który się dnia 9 lutego 1886 w salach towarzystwa muzycznego odbędzie. Prezesem komitetu tegoż balu wybrany został hr. Roman Potocki, wiceprezesem p. br. Jakób Romaszkan, sekretarzem p. Tadeusz Skrzyszowski, zast sekr. p. Karol Lidl, skarbnikiem p. Tadeusz Sławikowski.

— **Najprzew. ks. biskupowi przemyskiemu** *r. g*, Janowi Stupnickiemu, z okazyi trzynastej rocznicy wstąpienia na stolicę biskupią i z powodu dokonania restauracyi cerkwi katedralnej w Przemyślu, kler grecko-katolicki zamierza ofiarować wspaniałe album pamiątkowe, które wykonane zostało w znanym z wyrobów w tym rodzaju tutejszym zakładzie introligatorskim p. Ludwika Wierzbickiego. Mieliśmy sposobność oglądać piękną tę pamiątkę i stwierdzić musimy, że wykonanie jej przynosi zaszczyt przemysłowi i sztuce krajowej. Sporządzone, według rysunków samegoż p. Wierzbickiego, wyciski i wkładane ozdoby kruszcowe okładki albumowej odznaczają się dobrym smakiem i czystością wykonania; piękna winieta na karcie dedykacyjnej jest dziełem p. Zubrzyckiego, a bogato rzeźbiona kasseta do przechowywania albumu wyszła z pod dłuta p. Herasimowicza.

† **Br. Hofmann.** W sobotę po południu zakończył życie w Wiedniu, znakomity mąż stanu i generalny intendent ces. teatrów nadwornych, Leopold Fryderyk br. Hofmann, urodzony d. 4 maja 1822 w Wiédniu, z rodziny, która z powodu położonych około dobra państwa zasług, w r. 1762, otrzymała szlachectwo. Zmarły, ukończył w swem mieście rodzinnem studya prawnicze i w r. 1842, wstąpił do służby państwowej. Zostawszy w krótkim czasie urzędnikiem konceptowym w kancelaryi stanu, przydzielony został jako attaché, do ces. poselstwa w Szwajcaryi. W r. 1848, powrócił do Wiednia i otrzymał zajęcie w biurze Ministerstwa spraw zewnętrznych, dla spraw niemieckich. Kiedy w r. 1850, wywiązał się pierwszy spór w kwestyi niemieckiej, br. Hofmann miał sobie powierzone misye dyplomatycane do Drezna i Berlina. Korzystał z tej sposobności, aby się oddać studyom prawa niemieckiego i związkowego i jako docent prywatny habilitował się z tego przedmiotu w r. 1856, na wszechnicy wiedeńskiej. Jednocześnie, w służbie dyplomatycznej, awansował stopniowo do godności radcy legacyjnego, a po ustanowieniu systemu parlamentarnego w r. 1861, wybrany został przez Izbę panów Rady państwa prowadzącym protokół i kwestorem. W r 1865 jako adlatus generała Gablenza, udał się do Holsztynu; w roku następnym, czynny był w specyalnej misyi przy rokowaniach o linię demarkacyjną zawieszenia broni w Nickolsburgu, a kiedy hr. Beust objął ster spraw wewnętrznych monarchii, mianowany został Radcą ministeryalnym, a wnet potem szefem sekcyjnym, i pozostawał na tem stanowisku także za hr. Andrassyego do r. 1876. Dnia 14 sierpnia tegoż roku, br. Hofmann, na miejsce zmarłego br. Holzgethana, objął tekę wspólnego ministra skarbu, a w czasie okupacyi Bosnii, także kierownictwo sprawami tego kraju. W kwietniu, roku 1880, ustąpił z tego stanowiska, aby objąć urząd generalnego intendenta cesarskich teatrów nadwornych, który najzupełniej odpowiadał jego wysokiemu wykształceniu, wyrobionemu smakowi artystycznemu i zamiłowaniu dla sztuki. Już na wiele lat przedtem bowiem, zmarły brał najżywszy udział w ruchu literackim, artystycznym i naukowym stolicy, był równie gorliwie czynnym jako prezes towarzystwa przyjaciół muzyki i oryentalnego muzeum, jak towarzystwa afrykańskiego i t. d Był też niezmordowanym w agitacyi towarzyskiej dla podźwigninia sztuki i literatury, w czem nie mało było mu pomocnem wysokie stanowisko, jakie piastował, i zaufanie Kół Najwyższych. — Baron Hoffmann nie był żonatym, a znaczne swoje dochody przeważnie obracał na cele humanitarne i dobroczynne. Dla artystów mianowicie był prawdziwym mecenasem

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Przemyślu, z grupy gmin miejskich, a to z miasta Przemyśla, rozpisany został na dzień 24 listopada bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w Przemyślu stosownie do § 25 ord. wyb. pow. według postanowień §§ 36 i 37 ord. wyb. gmin.

— **Wystawa Grottgerowska.** Na wystawę obrazów Artura Grottgora, nadesłany został słynny obraz olejny „Pochód na Sybir“, własność pana Jana Aleksandra hr. Fredry. W dniu wczorajszym liczna publiczność zwiedziła wystawę utworów nieodżałowanego nieśmiertelnego mistrza.

— **Do uniwersytetu Jagiellońskiego** w Krakowie, zapisało się po dzień sobotni na czterech wydziałach 1.0.0 słuchaczy. Dotychczas liczba słuchaczy nie przekroczyła jeszcze nigdy tysiąca.

— **P. Alfred Grünfeld,** c. k nadworny pianista, wystąpi dnia 5 listopada we Lwowie z koncertem w sali kasynowej. Program koncertu obejmuje utwory klasyczne Bacha i Beethowena, nowoczesne Chopina. Schumana, Liszta i własne koncertanta. Biletów dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Szmidta.

— **Pani Modrzejewska w Ameryce.** W czasopismie *Ojczyzna*, wydawanem w Buffalo, w Stanach Zjednoczonych, czytamy w numerze z dnia 8 października: „Już od kilkunastu dni przedmiotem dziennych rozmów mieszkańców Buffalo jest nasza nieoceniona Modrzejewska. Przeszło od tygodnia porozwieszane plakaty olbrzymiej wielkości zwiastują, iż ta gwiazda artystycznego świata, dnia 8go października przybędzie i wystąpi w trzech gościnnych przedstawieniach, a mianowicie 8, 9 i 10 października. Nie potrzebujemy nadmieniać, z jaką niecierpliwością jest tutaj oczekiwaną, gdyż hołdy, jakie podczas ostatnich występów w Stanach Zjednoczonych zbierała, aż nadto dostatecznie przemawiają, jak ją przyjąć i ocenić umiano; dość powiedzieć, że od czasu, jak tylko ta znakomita artystka do Nowego-Yorku zawitała, nazwisko „Modjeska“ wypełnia prawie całe szpalty rozmaitych czasopism. My Polacy dumni możemy być z tego, iż Polka sercem, uczuciem, słowem i czynem, i swym olbrzymim talentem zdobyła sobie uznanie, szacunek i uwielbienie obcych narodowości.“

— **Pani Marcelina Sembrich** (Kochańska) przebywa obecnie dla czasowego wypoczynku w Dreznie. Znaczną ofiarą, na rzecz wydalonych z Prus, do redakcyi jednego z dzienników lwowskich nadesłaną, dowiodła artystka, iż myśl jej powraca zawsze do kraju.

— **Księżniczka nauczycielką.** W Bydgoszczy złożyła w tych dniach egzamin na wyższy patent nauczycielski, ks. Stefania Woroniecka.

— **Muzeum Kopernika** w Rzymie otwarte być ma stanowczo dnia 19 lutego roku 1886.

— **Ślub księżniczki Maryi** Orleańskiej odbył się dnia 22 b. m. w zamku d'Eu z wielką uroczystością. Kaplica zamkowa szczupłych rozmiarów, zaledwie pomieścić mogła członków rodziny i zaproszonych gości. O pół do pierwszej z południa przybyli do zamku: W. ks Aleksy, przedstawiciel cesarza rossyjskiego, książę i księżna de Montpensier, ks. de Nemours i ks. Bianka Orleańska. W pół godziny potem cały świetny orszak ślubny udał się do kaplicy. Oprócz wymienionych znajdowali się tam: królowa duńska, księstwo Walii, następca tronu duński z małżonką, księżna Cumberland, ks. Filip Cobourg, hr. Flandryi, reprezentant króla belgijskiego, księżniczki Ludwika, Marya i Wiktorya córki księcia Walii, księżna Czartoryska, ks. Ferdynand Cobourg, ks. Antoni de Montpensier i wszyscy książęta Orleańscy. Toaleta panny młodej była atłasowa, ozdobiona koronkami z Chantilly; w ręku niosła bukiet przysłany przez korpus oficerski 12 pułku strzelców, którego dowódcą był książę de Chartres Ks. Waldemar był w uniformie marynarki duńskiej. Ceremonii ślubu dopełnił Mongr. d'Hulst, sufragan paryski i wicerektor Uniwersytetu katolickiego, w asystencyi księdza de Beauvoir. Przed ślubem Mgr d'Hulst wygłosił gorącą przemowę, wskazując na dawne węzły przyjaźni, łączące Danię z Francyą i na ostatnie dzieje obu tych państw. Następnie cały orszak udał się z kaplicy do sali zamkowej, zwanej białą, gdzie znów odbyła się ceremonia ślubna według rytuału protestanckiego. Pastor Janhensen, kapelan królowej duńskiej, wygłosił mowę w języku duńskim, podnosząc przedewszystkiem cnoty pana młodego, którego nauczycielem był w ciągu lat ośmiu. — Po ukończeniu obu ceremonij, obecni książęta, w liczbie 39, podpisali akt ślubny. — O godzinie trzeciej w wielkiej sali zamkowej, zwanej *salle des Guises*, mieszczącej w sobie galeryę portretów książąt i księżniczek domu Lotaryńskiego, zastawiono wspaniałe śniadanie na sto sześćdziesiąt cztery nakryć. Przy deserze hrabia Paryża wniósł toast, dziękując książętom zagranicznym, iż przybyć raczyli. Na toast ten odpowiedział krótko książę Walii bez żadnych politycznych aluzyj, zaznaczając tylko swoje osobiste uczucia dla domu Orleańskiego, poczem wniósł zdrowie nowożeńców. — O godzinie siódmej wieczór nowożeńcy wyjechali z Eu, udając się do Chantilly, zamku książąt de Chartres. Pożegnanie było rozrzewniające. Księżniczka Marya, która dotychczas nigdy nie opuszczała progów rodzinnych. płakała bardzo, żegnając się z ojcem i krewnymi. — Nazajutrz z rana odbyło się w Eu wielkie polowanie, w którem wzięła udział księżna Walii na wierzchowcu swoim, sprowadzonym z Anglii. — *Menu* śniadania weselnego, wypisane było na kartonie blado-niebieskim, ozdobionym trzema kwiatami lilij złotych, a było ułożone w następujący sposób: *gelinotte á la Chartres, Filets de truite à la Joinville, Filets de boeuf à la d'Orleans, Chaux froid de perdreaux à la Waldemar* i t p.

— **Wyprawa księżniczki Orleańskiej.** Ślub córki księcia de Chartres zajmuje umysły niemal całej Francyi; dzienniki francuskie przepełnione są szczegółami poprzedzającemi ceremonię zaślubin, a między innemi są także opisy strojów należących do tej rzeczywiście królewskiej wyprawy. Znana z wybornego smaku księżna de Chartres sama zajmowała się wyprawą córki, którą rozłożono w osobnym pokoju. Damy należące do najznakomitszych rodzin, ubiegały się o pozwolenie wstępu do tego przybytku elegancyi. Nie mogąc dla braku miejsca opisać wszystkiego, postaramy się dać choć słabe wyobrażenie o tych toaletach. Najpierw zaznaczyć wypada to, co najwięcej uderzyło eleganckie Paryżanki, podziwiające wyprawę, że wszystkie toalety nie mają już tych szkaradnych wyniosłości z tyłu, z których tyle razy się naśmiewano; być może, że za przyczyną księżniczki Maryi Orleańskiej nastąpi stanowczy przewrót w modzie. Suknia, którą księżniczka miała na uroczystości cywilnego ślubu, była złożona z pluszu i adamaszku koloru *bleu* Baltique, który mając zielonawe połyski, jest jaśniejszy od koloru pawiowego, śliczny staniczek *Figaro* wyszywany ciemniejszej barwy pasmanterią, i kapotka tego samego co suknia koloru, podszyta wiśniowym aksamitem, dopełniały stroju. Wieczorem, przy spisywaniu kontraktu, księżniczka miała różową jedwabną suknię, przykrytą krepą różową, nakrapianą rosą. Na podróż przygotowano kostium z sukna koloru starego złota, spodnica w fałdy, a stanik po huzarsku szemerowany sznurami. Toaleta na obiad galowy jest wzorem skromności i elegancyi, składa się tylko z jasno rubinowego aksamitu, z długim trenem, bez żadnych ozdób; stanik na pół wycięty, i rękawy do łokcia także zupełnie gładkie, przy gorsie i we włosach pęki piór strusich rubinowej barwy, mięszane z rosą brylantową. Kostiumów wizytowych jest ogromna liczba, między innemi odznacza się różowy, przybrany u stanika śliwkowym aksamitem. Z wieczorowych zaznaczamy jednę, która umyślnie była robioną do noszenia naszyjnika ze szmaragdów i brylantów, ofiarowanego księżniczce przez matkę. Ta suknia, której fason nazwano *Ofelia*, jest koloru sitowia, tiulowa na atłasie, ozdobiona bukietem z nefunarów. Sama suknia z materyi t. z. w stylu odrodzenia, jest prawdziwem arcydziełem: na grubej białej jedwabnej tkaninie wrabiane kwiaty głogu, ze złota, srebra i miedzi; przód jest z białego atłasu, a stanik ozdabiają pasmanterye i paciorki ze złota, srebra i miedzi. Największem jednak arcydziełem w wyprawie księżniczki jest suknia do prezentacyi u dworu. Na białej atłasowej spodnicy, haftowanej srebrem w bławaty i gwoździki, przypięty jest płaszcz z adamaszku białego (*manteau de Cour*), na trzy metry długości, na którym są wyrabiane srebrne róże. W około tego wspaniałego płaszcza jest podwójny rząd białych piór, nasypywanych brylantami. Stanik z bawetem także jest haftowany w srebrne róże, bławaty i gwoździki, ulubione kwiaty księżniczki. Krewni i powinowaci panny młodej, a nawet i znajomi, zarzucili ją podarunkami, których jest taka ilość, że trudno wszystkie wyliczać; wymieniamy tylko najważniejsze, mianowicie pyszną kolię brylantową, ofiarowaną przez księcia d'Aumale, będącą przedtem własnością jego żony, a która stanowi dar prawdziwie królewski Książę de Chartres dał swej córce garnitur kwiatów brylantowych cudnej wody. Księżna de Joinville ofiarowała naszyjnik z pereł, a książę serwis srebrny, tak artystycznej i mozolnej roboty, że będzie dopiero go-

tów za dwa miesiące, tak trudno go wykonać. Księżna de Montpensier przysłała siostrzenicy bransoletę złożoną z trzydziestu trzech brylantów, a księżna Czartoryska przepyszny pierścień z rubinami.

OSTATNIA POCZTA

O przyjęciu obu Delegacyj przez Najj. Pana podają dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły:

Delegaci astryaccy przybyli częścią we frakach, częścią w kostiumach narodowych i w mundurach. Monarcha rozkazał sobie przedstawić wszystkich członków Delegacyi i zaszczycił każdego z nich łaskawem przemówieniem. Przedewszystkiem długo rozmawiał z pp. Smolką, Chlumeckym, hr. Hohenwartem, dr. Riegerem i hr. Falkenhaynem, przeważnie na temat prac delegacyjnych. Monarcha zapytywał się także o stosunki pojedynczych prowincyj, a dr. Smolkę o szczegóły, odnoszące się do prac Rady państwa. Zaszczycając przemówieniem dr. Sturma, Jego Ces. Mość zwrócił uwagę na potrzebę polepszenia bytu materyalnego oficerów niższych stopni; w rozmowie z del. Adamkiem wyraził zadowolenie z powodu rychłego zakończenia obrad adresowych, zwracając się do dr. Gregra, zauważał Najj Pan, iż po raz pierwszy widzi go w Delegacyi i zapytywał, czy jako członek sejmu czeskiego wiele ma zajęcia, słowem dla każdego z delegatów Monarcha miał łaskawe słowo. Przyjęcie trwało całą godzinę.

Delegaci węgierscy przyjęli kilka ustępów Najw. Mowy Tronowej głośnemi przeciągłemi *eljen*, a przedewszystkiem ustępy, które kładły nacisk na poszanowanie traktatów i utrzymanie pokoju. Po odczytaniu Najw. Orędzia, Monarcha zeszedł z estrady i rozmawiał najpierw długo z prezesem Delegacyi, kardynałem Haynaldem, i hr. Ludwikiem Tiszą, a dostrzegłszy stojącego w drugim rzędzie hr. J Andrassego, zbliżył się ku niemu, podał mu rękę i powitał nadzwyczaj łaskawie, czyniąc uwagę, iż nie widział go już bardzo dawno. Następnie zaszczycił Najj. Pan przemówieniem Józefa Szlavego, patyarchę Angyelica, Kolomana Szeka i innych, rozmawiając po większej części o przyszłych pracach Delegacyi; Maurycego Jokaia zapytywał, czy dzieło pod auspicyami Najd. Cesarzewicza (Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazach) daleko już postąpiło, na co Jokai odpowiedział, iż dzieło to wkrótce zostanie ukończonem i że według gorącego jego przekonania, najlepszym i najpilniejszym współpracownikiem jest Najdost. Następca Tronu. Monarcha odparł na to, iż cieszy się z tego niewymownie. Z baronem Ludwikiem Döry rozmawiał Najj. Pan o sprawach wojskowych, a z J. Horwathem o regulacyi rzek i sprawach Szegedynu. W rozmowie z Vukotinovicem wyraził Jego Ces. Mość nadzieję, iż nie powtórzą się już więcej burzliwe posiedzenia sejmu kroackiego. Do biskupa Kussevica odezwał się Monarcha, iż odwiedziny w Pożedze zostaną zawsze w miłej Jego pamięci.

Izba deputowanych Rady państwa odbyła w sobotę ostatnie posiedzenie i została odroczoną do stycznia.

Adres Izby deputowanych w odpowiedzi na Najw. Mowę Tronową został przedwczoraj odesłany za pośrednictwem Najw. kancelaryi gabinetowej.

Izba deputowanych, od 22 września, przeto w przeciągu miesiąca, odbyła 15 posiedzeń, na których oprócz adresu, załatwiła szereg pilniejszych przedłożeń rządowych, jak o dalszym poborze podatków i należytości do końca marca 1886 r., o inwestycyi dla kolei północno-zachodniej, o ułatwieniach przy poborze należytości od konwersyj kolejowych obligacyj pierwszeństwa, o kontyngensie rekrutów na r. 1886, wreszcie przedłożenie o zawieszeniu instytucyi sądów przysięgłych w Wiedniu, Korneuburgu i Wiener-Neustadt. Dalej należy nadmienić, iż uczyniono ze strony posłów 32 wniosków, z których jednak część przeważna nie mogła być załatwioną, i wniesiono 15 interpelacyj.

W tych dniach odbywało się w uniwersytecie warszawskim ballotowanie z powodu ukończenia 25-ciu lat służby przez pp.: docenta prawa skarbowego Szymanowskiego, lektora języka niemieckiego Przyborowskiego i profesora zwyczajnego języka łacińskiego i starożytności Mierzyńskiego. Po obliczeniu gałek okazało się, iż prof. Szymanowski większością kilku głosów usunięty z zajmowanej katedry, pp. zaś Mierzyński i Przyborowski pozostawieni na następne pięciolecie, po którego upływie poddani będą powtórnemu ballotowaniu.

Według *Nordd. All, Ztg.*, sprawa wyboru biskupa warmińskiego znajduje się już na zupełnie prawidłowej drodze. Dziennik ten donosi, iż kapituła warmijska przesłała rządowi pruskiemu listę kandydatów, z których gotowa jest wybrać na stolicę warmijską osobę przez rząd zaleconą. Rząd pruski zajmuje się tą sprawą i są widoki, że niedługo nastąpi porozumienie, poczem kapituła dopełni ostatecznego wyboru. *Nordd. All. Ztg.* dodaje, że wybór ten nie padnie wszelako na ks. dr. Kaysera z Wrocławia, gdyż ten nie znajduje się pomiędzy kandydatami, przez kapitułę warmijską przedstawionymi.

Dnia 23 b. m. przybyła do Kamienicy, miejsca pobytu księcia Albrechta Pruskiego, deputacya sejmu brunswickiego celem zawiadomienia urzędownie księcia o wyborze go na regenta. Uroczyste przyjęcie deputacyi odbyło się przedwczoraj. Książę wyjedzie do Brunświku d. 1 listopada.

Nat. Ztg. dowiaduje się, że brunszwickie minister hr. Görz-Wrisberg na kilka miesięcy przed śmiercią ks. Wilhelma Brunswickiego był w Gmunden i starał się usilnie nakłonić księcia Kumberland do oświadczenia, które umożliwiłoby jego następstwo tronu w Brunświku. Książę jednak trwał na stanowisku, o którem należało mieć z góry przekonanie, iż będzie stanowczą zaporą dla objęcia sukcesyi.

Do *Germanii* piszą z Rzymu, iż lada dzień zapadnie decyzya Ojca św. w sprawie niemiecko-hiszpańskiego zatargu. Prace Watykanu w tej mierze opierają się na przedłożonych dokumentach i sprawozdaniach misyjnych.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Belgradu iż postawa jaką zachowuje W. Porta wobec Serbyi została ocenioną bardzo przychylnie przez serbskie koła rządowe i stała się powodem wymiany przyjaźnych uczuć.

Presse zaprzecza doniesieniu o bliskiej demoblizacyi armii serbskiej.

Austro-węgierski poseł hr. Khevenhüller powrócił z Niszu do Belgradu.

Budapester Corr. donosi, iż zebranie się konferencyi międzynarodowej jest już wprawdzie zapewnionem, zachodzi jednak potrzeba porozumienia się co do kilku szczegółów. Skutkiem tego konferencya wbrew pierwotnym dyspozycyom zbierze się zaledwie we wtorek lub środę. Zupełnego i pokojowego załatwienia zamieszek na półwyspie Bałkańskim tem rychlej należy się spodziewać, iż Serbja, chociaż stanęła w pełnym rynsztunku bojowym, zaniedbała sposobnej chwili do wkroczenia na terytoryum bułgarskie. W każdym razie Serbji należy się zasługa, iż wystąpiła energicznie i z pełnem poświęceniem w obronie utrzymania traktatów europejskich.

Według najświeższej depeszy z Paryża, rada ministrów postanowiła z pewnemi zastrzeżeniami zgodzić się na poruszoną przez Turcyę konferencyę. Po posiedzeniu rady ministeryalnej, przyjmował p. Freycinet posła tureckiego, Essada baszę.

O zastrzeżeniach Francyi donoszą w innym telegramie z Paryża: Francya, zgadzając się na konferencyę, podniosła zastrzeżenia natury zasadniczej. Gdy mianowicie mocarstwa zdają się skłaniać do wydania mandatu Turcyi, upoważniającego ją do przywrócenia porządku w Rumelii, to Francya widzi się zniewoloną oświadczyć, że według jej zapatrywania, udzielenie takiego mandatu, przekracza granice konferencyi. Konferencya ma władzę prawodawczą, ale nie wykonawczą, a zadaniem jej głównem zbadać czy możliwe jest proste przewrócenie *status quo* albo też, czy obok utrzymania praw sułtana, mogą być wynalezione środki, któreby zadawalniały Serbię, Bułgaryę i Grecyę. Jeżeli zaś mocarstwa uchwalą przywrócenie stanu pierwotnego, w takim razie konferencya nie ma potrzeby udzielać sułtanowi mandatu, gdyż traktat berliński zapewnia przecie sułtanowi wszelkie prawa do akcyi, a od niego tylko zależy, w jaki sposób zechce prawa swoje wyzyskać, i on sam tylko ponosić może skutki, wynikające z zastosowania praw. Gabinet francuski nie podnosi tych zastrzeżeń, jako *conditio sine qua non*, ale będzie się starał w tym duchu wpływać na inne mocarstwa.

W depeszach paryskich z niedzieli donoszą: Minister spraw zagranicznych kazał dwom posłom, którzy się znajdowali na etacie do dyspozycyi rządu, zatrzymać wypłatę pensyj, ponieważ podpisali jeden z manifestów konserwatywnych.

Według *Agence Havas* rada ministrów nie zajmowała się dotychczas kwestyą wydalenia książąt Orleańskich. Prezydent republiki jest dotychczas przeciwnikiem środka wydalań, pomimo, iż podniesiono z wielu stron mnóstwo oskarżeń przeciw książętom. Grévy miał jednak oświadczyć, iż podpisałby bezzwłocznie dekret wydalenia, skoroby książęta wystąpili z jakimkolwiek aktem jako pretendenci.

Poseł francuski w Berlinie, baron de Courcel, udawał się w ubiegłym tygodniu do Friedrichsruhe, na wyraźne życzenie ks. Bismarcka, który pragnął rozmówić się z powodu wyniku wyborów we Francyi. Na podniesione przez księcia obawy, odpowiedział p. Courcel, że choćby nowa Izba wpłynęła na zmianę polityki wewnętrznej, to prądy te, przynajmniej tak długo, jak p. Freycinet znajduje się na czele ministerstwa spraw zagranicznych, nie zdołają wywrzeć wpływu na politykę zagraniczną. Polityka Francyi, tak jak przedtem prowadzona będzie i nadal w duchu pokojowym i starać się o utrzymanie dobrych stosunków z mocarstwami. Minister spraw zagranicznych zgadza się pod względem tej polityki z prezydentem republiki, o którym przekonał się już książę kanclerz, że w wyborze mężów, którym powierza politykę zewnętrzną Francyi, pomija stanowczo ludzi, których mianowanie mogłoby uczynić uszczerbek dobrym stosunkom Francyi lub utrudnić takowe. Oświadczenia barona de Courcel zgodne są zupełnie z ostatniemi relacyami księcia Hohenlohe.

Dzienniki angielskie podnoszą, że w panującym w tej chwili ruchu przedwyborczym w Anglii, wycieczki mowców przeciwnych stronnictw nie odznaczają się wcale uprzejmością, ani nawet wyrazami parlamentarnemi. Tak naprzykład lord Randolph Churchill w jednej z mów swoich, charakteryzuje mowy Chamberlaina jako „nawóz socyalistyczny“ a jeden z młodszych torysów wyraził przed swymi wyborcami życzenie oglądania Chamberlaina na szubienicy.

Donoszą nam z Konstantynopola, pisze *Polit. Corr.*, że sir H. D. Wolff zakomunikował posłom mocarstw europejskich treść angielsko-tureckiej konwencyi. Konwencya ta, szanująca prawa Europy w Egipcie, nie dała powodu żadnej ze stron interesowanych do obaw lub zarzutów. Porta ze swojej strony, na notę Rossyi w tej kwestyi, odpowiedziała, że zawarty układ z Anglią, nadając moc usprawiedliwionym prawom sułtana w Egipcie, nie narusza jeduak w niczem praw Europy, zagwarantowanych kapitulacyami.

Donoszą z Londynu, że Ludwik Riel, były naczelnik kanadyjskiego powstania, nie ma żadnych widoków uratowania się od wyroku śmierci. Na posiedzeniu bowiem komisyi sądowej tajnej Rady, doniósł lord kanclerz o wyroku instancyi apelacyjnej, oświadczając, iż ciało lordów mniema, że odwołanie się Riela nie ma żadnego uzasadnienia Oświadczenie to, znaczy tyle co potwierdzenie wyroku śmierci.

Z Kopenhagi telegrafują: Rozpowszechnione przez dzienniki zagraniczne wieści o groźnych rozruchach w stolicy Danii, o skonsygnowaniu policyi i wojska w celu rozpędzania wzburzonych rzesz ludu, o wzmocnieniu nakoniec załogi w mieście, pozbawione są wszelkiego uzasadnienia. Pomimo nader namiętnych wycieczek organów prasy radykalnej i wezwań do aktów przemocy, nie został jednak ani na chwilę porządek publiczny zakłócony. Obiega natomiast prawdopodobna pogłoska, iż rząd ma zamiar wydać dekret, uzupełniający pewne postanowienia kodeksu karnego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sofia, 26 października. Według doniesienia *Agencyi Havasa* serbskie wojska wkroczyły przez Klisurę do Bułgaryi; przeciw nim zostały wysłane wojska bułgarskie.

Nisz, 26 października. Wiadomość pochodząca ze źródeł bułgarskich, jakoby wojska serbskie przekroczyły granicę bułgarską, jest — jak zapewniają sfery kompetentne — całkiem nieprawdziwą.

Sofia, 26 października. (W nocy). Sama *Agencya Havasa* zbija wiadomość, jakoby wojska serbskie wkroczyły do Bułgaryi; wojska te zajęły tylko posterunek cłowy, w okolicy Trn.

Sofia, 26 października. (*Tel. pryw.*) Bułgarski minister wojny wydał rozkaz, ażeby wojska regularne, w marszach pospiesznych, wysłane zostały z Filipopolu do Sofii.

Oficerowie rossyjscy doradzają, ażeby miasto za pomocą wałów ziemnych postawić w stan obrony; książę nie przychylił się do tego zapatrywania. Rząd bułgarski chce jak najspiesznej załatwić kwestyę rumelijską z Turcyą, ażeby mieć wolne ręce do działania przeciw Serbii.

Ateny, 26 października. W mowie, wygłoszonej w Izbie, rozwinął Delyanis program rządowy, który polega na obronie interesów greckich, zagrożonych przez rewolucyę we Wschodniej Rumelii. W imieniu opozycyi oświadczył Lombardos, że opozycya zgadza się z tym programem. Oświadczenie rządu uważają dzienniki jako zapowiedź czynnej polityki.

Konstantynopol, 26 październ. W sprawie Egiptu została podpisaną anglo-turecka konwencya; najgłówniejsze jej stypulacye tyczą się: wysłania anglo-tureckiej komisyi, w celu zbadania sytuacyi Egiptu; reorganizacyi administracyi, sądownictwa, skarbowości, armii, pacyfikacyi Sudanu. Wojska angielskie mają ustąpić w chwili, w której zostanie wprowadzoną w życie normalna administracya.

Konstantynopol, 26 października. Ambasador francuski otrzymał polecenie, ażeby na wypadek, gdyby konferencya uchwaliła wystosowanie wezwania do księcia Bułgarskiego, wniósł oświadczenie, że wystosowanie takiej sommacyi należy do Wys. Porty.

Kopenhaga, 26go października. Z powodu zamachu na życie prezydenta ministrów, Estrupa, odbyła się wczoraj niezwykła manifestacya. Około 12.000 osób udało się do prywatnego mieszkania Estrupa; ulice, przez które przechodził ten pochód, były zajęte przez niezliczone tłumy ludu; przed mieszkaniem wyprawiono prezydentowi entuzyastyczną owacyę. Estrup podziękował i wzniósł okrzyk na powodzenie ojczyzny. Zarząd miejski złożył wczoraj Estrupowi swoje życzenia przez prezydenta miasta.

Berno, (w Szwajcaryi) 26 października. Przy powszechnem głosowaniu oświadczyło się 15 kantonów z 214.693 głosującymi za przedłożeniem tyczącem się spirytualiów, a 7 kantonów z 135.951, przeciw temu przedłożeniu, temsamem zezwolono na rewizyę w tym względzie konstytucyi związkowej.

Londyn, 26 października. Według urzędowego ogłoszenia, nastąpi rozwiązanie parlamentu dnia 18 listopada.

Wiedeń, 24 października 1885 r., godz 10 min. 40, Akcye kredytowe 283·10, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 77·—, Kolej Karola Ludwika 222·25, Południowa 130·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·96, Rubel papierowy 1.23¾, Usposobienie silnee.

Telegramy zbożowe z dnia 23 paździer. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·75 do 27·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·60 do 7·62 zł., rzepak (sierpień—wrzesień — ·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

W miesiącu listopadzie roku zeszłego, wskutek nadmiernej pracy w polu, nabyłem zaziębieniak tóre nie ustępowało przed żadnem lekarstwem. To zaziębienie przeszło na silny katar, który mnie bardzo niepokoił. Po użyciu dwóch flakoników kapsułek Guyot'a pokonałem chorobę i od dawnego czasu nie czułem się nigdy w lepszym stanie zdrowia jak w obecnym roku.

P. S. właściciel.

Wymagać podpisu E. Guyot i adresu 19, rue Jacob na etykiecie. (6790 6)

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min.

Pociąg osobowy: o godz 4 min 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa

Pociąg osobowy: o godz. 1 min 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia

Pociąg osobowy: o godz 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia. 5 rano i o god 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz 10 min 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min 50 po południu pociąg mięszany i o godz 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min 35 po południu pociąg mieszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min 46 w nocy pociąg mieszany

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

W Teatrze hr. Skarbka.

W poniedz. dnia 26 października 1885.

Po raz trzeci:

Dyoniza

(DENISE)

OSOBY:

kom. w 4. akt. przez Al. Dumas'a.

Hrabia Andrzej de Bardannes	p. Żelazowski
Brissot	p. Zboiński
Fernand de Thauzette	p. Kwieciński
Thouvenin	p. Lubicz
Pontferrand	p. Ruszkowski
Marta de Bardannes siost. Andrzeja	pna. Pysznikówna
Dyoniza Brissot, córka p. Brissot	pni. Stachowicz
Pani de Thauzette	pna. Cichocka
Pani Brissot, żona Brissota	pni. Aszpergerowa
Pani de Pontferrand	pna. Solecka
Klara de Pontferrand	pna. Mierska
Służący	p. Starzewski

Rzecz dzieje się za naszych czasów.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 października 1885.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	221	--	224	--
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	—	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	272	—	276	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	60	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	60	99	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	20	97	20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	90	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	90	10	
Półimperyał	10	25	10	33
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	61	30	62	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 października 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.90	82.05
luty-sierpień	81.85	82.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.30	82.45
kwiecień-październik	82.30	82.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.75	127.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75	140. -
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169.50	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	167.50	168 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	15 .—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.50	98.45
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.60	108 80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.25	103.—
Węgier	102.40	103.—
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.—	98.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.90	283.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	553.—	557.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	861.—	863.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	446 —	448.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2282	2287
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220.75	221 25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a.	226 25	226 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	278 —	278.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	130.30	130.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172 —	172.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.80	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	98.90	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.90	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101 75	102.25
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.40	98.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.75	99.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.	102 —
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.50	90.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99 20	99.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21. -	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 50
Palffego po 40 zł. m. k.	37.25	38 —
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 25	14 50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.50	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.10	125.45
Paryż za 100 fr.	49.62.50	49.67.50
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.95.—	9.96 —
Rossyjski imperyał	10.24.—	10.27.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 24 października 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	35
„ „ „ w srebrze	82	60
Renta w złocie	108	85
5 prc. austr. rent. marcowa	99	—
Akcye banku wiedeńskiego	865	—
„ „ kredytowego	283	60
Londyn	125	—
Srebro		
Napoleondor	9	94½
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	45

Licytacye.

L. 6786. (7058 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 78 zł. 90 cnt. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości w Iławczu położonej 1em, 2giem i 3ciem ciałem wyk. hipotecznego nr. 447 objętej, Fedka Szafranowicza własnej. dnia 5 listopada, 25 listopada i 17 grudnia 1885, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus registraturze.

Trembawla, 31 maja 1885.

L. 2325 (6391 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia 5 rat po 20 zł. 91 ct. i reszty kapitału 233 zł. z przynależytościami na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeprowadzi w dniach 12 listopada 1885 i 17 grudnia 1885 każdego razu o 10 godz. rano egzykucyjną przymusową sprzedaż realności pod l. 158 w Rokitnie położonej wyk. hip. 184 księgi gruntowej gminy katastralnej Rokitno objętej, a dłużnika Franciszka Maliny własnej z tem iż realność ta na tych terminach tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej sprzedaną zostanie, gdyby zaś takowej ceny na drugim terminie nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 17 grudnia 1885 o 3 godz. po połud. Cena wywołania wynosi 2.000 złr zakład 200 zł. a. w.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby uzyskali praw hipoteki po dniu 30 stycznia 1885 lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowionym został kurator w osobie Adama Franka z Janowa.

C. k. sąd powiatowy

Janów, dnia 11 sierpnia 1885.

L. 3577. (6195 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokoj nie wierzytelności Leony Bzowskiej w kwocie 5000 zł., oraz kary umownej w kwocie 1250 zł. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż dóbr Jawornik w powiecie Myślenickim położonych, dawniej do dłużnika Ludwika Heintzego należących, obecnie wedle Dom 336 pag 289 n. 30 haer. p. Stefanii ze Śmiałowskich Heintze własnością będących.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 12 listopada 1885 i w dniu 17go grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 34.100 zł. 40 cnt., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3.411 zł. w. a

Resztę warunków licytacyjnych, wyjciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Na wypadek gdyby dobra te w powyższych dwóch terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedanemi nie zostały, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie termin na dzień 15 stycznia 1886 r. na godzinę 10 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa, z tem nadmienieniem, iż głosy niestawających na tym terminie wierzycieli hipotecznych do większości głosów na terminie stawających doliczone będą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Myślenicach, Ludwik Heintze do rąk kuratora adw. dr. Abłamowicza, wszyscy wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu znani do rąk własnych, zaś niewiadomi wierzyciele i ci, którzy po dniu 19go kwietnia 1885 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do hipoteki dóbr Jawornik weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub w przyszłości zapaść w niniejszym przewodzie egzekucyjnym mogąca, doręczoną nie została do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Krobickiego, z substytucyą adw. dr. Daniela ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie się zarządza.

Wadowice, dnia 22 sierpnia 1885.

L 7966. (6355 3—3)

Dnia 11 listopada 1885, o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod nr. 7 w Siedliszczanach wyk. hip 10 objętej, Jana Roga własnej, na zaspokojenie pretensyi 44 złr. kantoru pożyczek hr Reja w Mielcu.

Cena wywołania 790 zł.

Wadyum 79 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tarnobrzeg, dnia 14go września 1885.

Licytacye.

L. 8465. (7097 1—3)

Ku zaspokojeniu pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 99 zł. 9 ct. w. a. z pn., wyznacza się do publicznej przymusowej sprzedaży realności pod lk. 93 w Szulhanówce położonej, wedle wyk. hip. nr. 92 nieletnich Iwana, Anny i Zofii Kurka własnej, terminy na dzień 5 listopada, 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, że realność ta dopiero przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej wysokości zahipotekowanych długów, sprzedana zostanie, a gdyby na trzecim terminie sprzedaną nie została, nastąpi w dniu 18 lutego 1886 zapodanie lżejszych warunków.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł., zakład 30 zł. w. a., kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Czaczkowski.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 18 sierpnia 1885.

L. 8949. (7100 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 5 listopada i 10 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 stycznia 1886, nawet poniżej takowej licytacya realności 38 według wyk. hip 173 gminy kat. Wołczuchy, Antoniego Stalskiego własnej, na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włość. w likwidacyi pto. 24 rat. po 12 złr. i reszty kapitału 43 zł. 69 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Michała Siwaka z Wołczuch.

Gródek, 14 września 1885.

L. 8954. (7099 1 -3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 5 listopada i 10 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 stycznia 1886, nawet poniżej takowej licytacya realności l. 223 według wyk hip. 1956 ksiąg gminy Gródka, Michała Teluka własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi pto 8 rat po 27 zł.70 ct. i reszty kapitału 356 zł. ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Karola Meissnera w Gródku.

Gródek, 14 września 1885

L. 6192. (7102 1—3)

Dnia 10 listopada, 11 grudnia 1885 i 12 stycznia 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 456 w Skałacie położonej wykazem hip. l. 627 tej gminy objętej w sprawie c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Jakóba Bera Rosenblütha oświadczonym spadkobiercom Chaji Auspitz czyli Aszpitz, Reisie Rosenblüth, Freidzie Hinkes Samuelowi Hinkes i małol. Freidzie zam. Zimmring, Nachmanowi, Esterze i Chanci Rosenblüthom na ręce ich matki i opiekunki Reisie Rosenblüth tudzież Ciprze zam. Blech pto resztującej sumy 247 zł. 87 ct. w. a. z przynależytościami.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 2400 zł., w. a. wadyum 240 zł Przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wrazie gdyby realność ta na trzecim terminie sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułatwiających warunków termin na dzień 12 stycznia 1886 o godzinie 3 po południu. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego burmistrza w Skałacie.

C. k. sąd powiatowy

Skałat, dnia 15 lipca 1885.

L. 3292. (7098 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 5 rat po 15 zł. 94 ct. z pn. odbędzie się 11 listopada, 11 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 30 w Braciejowy położonej dłużnika Sebastyana Szerszenia własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 750 zł. w. a.

Wadyum 75 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi protokół zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dębica, 31 lipca 1885.

L. 8723 (6690 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia sumy wekslowej 75 zł. w. a. z przyn. przez A. Büschla wywalczonej odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 200 na śniatyńskiem w Kołomyi położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na 85 złr. oszacowanej, dłużników Israela Körnera i Scheiny Ruchli Körner własnej w jednym terminie a to dnia 20 listopada 1885 o godzinie 10 rano w B I, na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 40 złr. 25 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego w Kołomyi.

Bliższe warunki i akt oszacowania w registraturze.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 24 września 1886.

L. 7337. (6307 1—3)

Dnia 20 listopada 1885 sprzedawaną będzie przymusowo o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie za jakąkolwiek cenę realność pod l. 51 w Przewłoce położona wedle wyk. hip. 193 Jakóba Chomuta własna. 2) $\frac{1}{4}$ części realności pod lk. 76 w Przewłoce położona wedle wyk. hip. 177 Jurka Bobyka własna, i 3) realność pod lk. 282 w Przewłoce położona wedle wyk. hipot. 180 Mikołaja Dutczaka własna celem ściągnięcia pretensyi Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 300 złr. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania ad 1) 1060 złr. w. a. ad 2) 171 złr. 25. cnt., ad 3) w kwocie 360 złr. 50 cnt. w. a., wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 1535. (7057 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 40 zł. 60 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 555 w Iławczu wedle wykazu hipotecznego l. 494 Iwana Twerduna syna Mikołaja własnej, dnia 11 listopada, 26 listopada i 23 grudnia 1885 z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 200 zł. Wadyum 20 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 30 maja 1885.

L. 39935. (7085 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że na prośbę Leizora Menkesa przeciw leżącej masie Leisera Birnbauma o zniesienie współwłasności realności pod l. k. $215\frac{3}{4}$ we Lwowie, celem zniesienia współwłasności realności l $215\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej, względnie celem podziału ceny kupna uzyskać się mającej pomiędzy współwłaścicieli tejże realności, odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż tejże realności na trzech terminach, a to dnia 5 listopada, dnia 9 grudnia 1885 i dnia 11 stycznia 1886, każdym razem o godz. 4 po południu w sali rozpraw ustnych tutejszego sądu. Na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź cenę kupna sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 9.100 zł. a jako wadyum ustanawia się 10 prc. takowej w kwocie 910 zł., którą chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winni. Nabywca winien złożyć całą cenę kupna z wliczonem wadyum w 30 dniach do tutejszego depozytu sądowego po prawomocności aktu licytacyjnego i wolno mu zapłacone od tej realności możebnie zalegające podatki na rachunek ceny kupna zapłacić i zapłatę formalnie wykazaną do ceny kupna wliczyć Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania tudzież wyciąg tabularny przechowują się w tutejszem archiwum, gdzie interesenci takowe przejrzeć lub odpisać mają.

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych, jakoteż tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna albo wcale nie albo nie dość wcześnie przed terminami doręczoną z jakiegokolwiekbądź powodu być nie mogła, tudzież tych, którzy po dniu 19 lipca 1885, jako po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa hipoteki na w mowie będącej realności nabyli, do rąk kuratora adwokata dra Lehmana, którego zastępcą dr. Lityński mianowany został i przez niniejszy edykt.

Lwów, dnia 26 września 1885.

L. 3131. (7067 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 189 zł. 97 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 284 w Krakowcu położonej, dłużników Alojzego i Karoliny małż. Hollandrów własnej, w dniu 9 listopada, w dniu 9 grudnia 1885 i w dniu 18 stycznia 1886, zawsze o godz. 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł., zakład 50 zł. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Krakowiec, dnia 28 września 1885.

L. 1537. (7060 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 52 zł. 73 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 306 w Iławczu, wedle wyk. hip. nr. 307 Semka Martyniuk własnej, tudzież posiadłości wedle wyk. hip. nr. 308, Małanki Martyniuk własnej, dnia 5 listopada, 25 listopada i 17 grudnia 1885 z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 200 zł. Wadyum 20 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus registraturze.

Trembowla, dnia 31 maja 1885.

L. 4175. (7073 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojania rat 16 zł. 80 cnt., 16 złr. 40 cnt., 16 złr., 15 złr. 60 cnt., 15 złr 20 cnt., 14 złr. 80 cnt. i 14 złr. 40 cnt. tudzież resztującego kapitału 110 złr w. a. z przyn. na rzecz pow. kasy oszczędności w Wieliczce egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 21 ks. gr. gm. katastral. Łężkowice objętej a Błażeja Jacha własnej w trzech terminach licytacyjnych a to:

dnia 30 października 1885,
dnia 30 listopada 1885 i
dnia 11 stycznia 1886,

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej realności wynosi 1129 złr.

Wadyum zaś 112 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 22 sierpnia 1885.

Zl 7973. (7087 1—3)

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der

a) Traiteurmäßigen Ausspeisung der Kranken und kommandirten Mannschaft,

b) Beistellung der Spitals-und ärztlichen Bedürfnisse und Reparatur derselben,

c) Reinigung und Ausbesserung der Kranken-Leibes- und Spitals- Wäsche,

d) Abnahme der unbrauchbaren Sorten, und

e) des Rasirens und Haarschneidens

für die Truppen-Spitäler in Przemyśl, Sanok, Neusandez und Wadowice auf die Zeit vom 1ten Jänner bis Ende Dezember 1886, eventuell auch für 3 Jahre, wird die schriftliche Offert-Verhandlung am 10 November 1885 um 9 Uhr Vormittags in den Amts-Localitäten der k. k. Intendanz des 1 Corps in Krakau abgeführt.

Weiters wird zur Sicherstellung der

a) Traiteurmäßigen Ausspeisung der Kranken und kommandirten Mannschaft,

b) Beistellung der Spitals-und ärztlichen Bedürfnisse und Reparatur derselben,

c) Abnahme der unbrauchbaren Sorten, und

d) des Rasirens und Haarschneidens

für das Garnisons-Spital Nr. 15 in Krakau auf die Zeit vom 1ten Jänner bis 31 December 1886, eventuell auch für 3 Jahre, die schriftliche Offert-Verhandlung am 15ten November 1885 um 9 Uhr Vormittags in den genannten Amts-Lokalitäten abgeführt.

Die Sicherstellung hat in der Regel den Zeitraum eines Jahres zu umfassen, es kann der Letztere aber auch eventuell bis auf 3 Jahre ausgedehnt werden.

Im letzten Falle hat jedoch das Offert jedenfalls den alternativen Anbot auf ein Jahr zu enthalten.

Alle näheren Bedingungen hiefür sind in dem von der genannten Corps-Intendanz ausgefertigten Bedingnißhefte de dato Krakau am 18. Oktober 1885 enthalten und können auch daselbst, sowie bei den Truppen-Spitälern in Przemyśl, Sanok, Neusandez, und Wadowice, dann beim Garnisons-Spital Nr. 15 in Krakau eingesehen werden.

Dem Bedingnishefte ist ein Subheft über den beiläufigen jährlichen Bedarf der ausgeschriebenen Leistungen für die genannten Spitäler beigegeben.

Jeder Offerent hat in seinem Offerte sowohl das Ausfertigungsdatum der Kundmachung, als auch des Bedingnisheftes anzuführen. Bei jenen Behörden und Anstalten bei welchen Bedingnishefte erliegen, sind auch Offert-Blanquette vorräthig.

Jeder Offerent hat sich dieser Blanquette zu bedienen und dieselben entsprechend auszufüllen und zwar mit Ziffern und Buchstaben.

Nebenbedingungen dürfen darin keine gestellt werden.

Krakau, am 18. Oktober 1885.

K. k. Intendanz des 1 Corps.

L. 3092. (6728 —3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1886 nawet po niżej takowej licytacya realności l. 38 według wyk. hip. gminy Zagacie masy spadkowej po ś. p. Józefie Hajto własnej na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia zaległych pięciu rat pożyczkowych w łącznej kwocie 91 złr. w. a.

Cena wywołania 480 złr. wadyum 48 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w s. registraturze.

Dla wierzycieli tymczasowych ustanawia się kuratorem p. notaryusza Filipa Jendla z Liszek.

Liszki, 3 września 1885.

Zl. 4345. (6951 —3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte Sniatyn wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in der Exekutionssache des Kreditvereins zu Sniatyn mit beschränkter Haftung in Liquidation gegen Majer Kürschner und Sime Lea Kürschner zweckes Hereinbringung der aus dem Notariatsakte vom 20. November 1879 G. Zl. 768 gebührenden Forderung pr. 125 fl. sammt 8prc. Zinsen vom 31. Mai 1880 abzüglich der Theilzahlung pr. 8 fl. der Exekationskosten per 3 fl. 17 kr., 2 fl. 67 kr, 2 fl. 36 kr. und der hiemit zugesprochenen pr. 4 fl. 26 kr. die öffentliche Feilbiethung der den Schuldnern gehörigen, auf den Betrag von 92 fl. ö. W. abgeschätzten, keinen Tabularkörper bildenden in Sniatyn sub Nr. $470\frac{2}{4}$ gelegenen Realität am 10. November 1885, am 10. Dezember 1885 und am 11. Jänner 1886 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts mit dem anberaumt wird, daß diese Realität beim 1ten und 2ten Termine nur um oder über dem Schätzungswerthe, beim 3ten Termine dagegen auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden wird.

Das Vadium beträgt 9 fl. 20 kr.

Das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll sowie die übrigen Lizitations-bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Zum Kurator für die unbekannten Gläubiger ist der Landesadvokat Dr. Schaeffer in Sniatyn ernannt worden.

Sniatyn, den 21. September 1885.

Zl. 5702. (6927 —3)

Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes in Sołotwina wird kundgemacht, das am 19ten November 1885, am 17. Dezember 1885 und am 21. Jänner 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags, die exekutive Veräußerung der in Sołotwina unter Nr. 171 gelegenen, das Tabularkörper bildenden und laut hg Ingrossationsbuch dom III. pag. 288 n. 453 dem Schuldner Mordko Lorber eigenthümlich gehörigen Realität zu Gunsten des Kalman Kaunitz behufs Hereinbringung der ersiegten Forderung pr. 300 fl. ö. W. sammt Nebengebühren durch das h. o. k. k. Gericht im h g. Gebäude mit dem Bemerken stattfinden wird, daß diese Realität an ersten zwei Lizitationsterminen nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine auch unter dem. Schätzungswerthe wird verkauft werden, Der Ausrufungspreis beträgt 535 fl. und das Vadium 53 fl. 50 kr. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Sołotwina, am 30. September 1885.

L. 1538. (7059 —3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 63 zł. 51 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k 193 w Iławczu, wedle wyk. hip. l. 334 Maryi Nowosad własnej, dnia 5go listopada, 25 listopada i 17 grudnia 1885, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzezostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, 30 sierpnia 1885.

L. 6849. Zur Abtheilung 13, ad Nr. 1136 von 1885. (7000)

Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf der in dem beigefügten Verzeichnisse benannten Artikel für das Jahr 1886, im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflectirenden hat im Allgemeinen Folgendes zu dienen:

1. Bei der Offertverhandlung werden nur solide, leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, berücksichtigt.

Zwischenhändler sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Alle Firmen und Gewerbetreibende, welche sich an dieser Offertverhandlung betheiligen, haben mittelst eines von den hiezu berufenen — unten näher bezeichneten Behörden ausgefertigten Zeugnisses nachzuweisen, dass sie als solide Unternehmer und als Selbsterzeuger befähigt sind, die zur Lieferung angebotenen Mengen zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollirten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen etablirt sind, berufen, für Gewerbetreibende, die keine Firma führen, fertigen in den zum Reichsrathe gehörigen Königreichen und Ländern, die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz, in den Ländern der königl. ungar. Krone die landwirtschaftlichen Bezirksvereine die Zeugnisse aus.

Nachdem aber derlei Zeugnisse nicht zu Händen der Partheien ausgestellt werden, sondern als ämtliche Ausfertigungen unmittelbar an das Reichs-Kriegs-Ministerium zu leiten sind, so haben die Offerenten, behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses, bei ihrer Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der politischen Behörde, oder bei dem zuständigen landwirtschaftlichen Bezirksvereine zur rechten Zeit das Gesuch einzubringen, in welchem, nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweig und Wohnort, die zur Durchführung der Verhandlung berufene Militär Behörde, der Tag der Verhandlung, dann die Quantität und Qualität des Sicherstellungs-Objectes genau anzugeben sind.

Der von der betreffenden Behörde auf dieses Gesuch ausgefertigte Bescheid ist dem Offerte beizulegen.

Offerte, welche mit einem solchen Bescheide nicht versehen sind, bleiben unberücksichtigt.

3. Zur Lieferung können nur die in dem erwähnten Verzeichnisse angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden.

Es kann wohl bis zur Höhe des im Verzeichnisse angeführten Maximal-Quantums, in keinem Falle aber ein Geringeres als das angeführte Minimal-Quantum offerirt werden.

4. Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln dürfen nur jene offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz — oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertigt (Punkt 2).

5. Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenem Monturs-Depot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags-Abschlusse bestellt worden sind.

Wird aber die Einlieferung zu dem, dem Offerenten nächstbefindlichen Monturs-Depot beabsichtigt, was im Offerte zu erklären ist, so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jenes Monturs-Depot zu besorgen, für welches laut des Vertrages die Artikel erforderlich sind und bestellt werden.

Monturs-Depots befinden sich in Brünn, Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf bei Wien.

6. Die sämmtlichen Artikel müssen nach den, bei den Monturs-Depots, dann bei dem Monturs-Filial-Depots in Karlsburg zur Einsicht bereit stehenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden.

Die Lieferung ist bis spätestens Ende September 1886 in vier gleichen Raten derart zu vollziehen, dass von dem bestellten Quantum

$^1/_4$ bis Ende März 1886
$^1/_4$ „ „ Mai 1886
$^1/_4$ „ „ Juli 1886
$^1/_4$ „ „ September 1886

zur Abstattung gelangt.

Jeder Offerent verpflichtet sich, auch einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1886 bestellten Menge über Aufforderung des Reichs-Kriegs-Ministeriums binnen vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzen Jahres 1886 jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1886.

7. Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten Rücksicht zu nehmen und hiernach zu entscheiden.

8. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Monturs Depot, zu welchem geliefert werden will, das Quantum (dessen ewentuelle Restringirung sich übrigens seitens des Militär-Aerars ausdrücklich vorbehalten wird), ferner der Preis eines jeden Artikels in österreichischer Währung, letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich angegeben sein.

9. Ueberreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, dass sie sich verpflichten dem k. k. Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen in solidum, das heisst: Einer für Alle und Alle für Einen zu haften; ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welcher im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bestimmt ist.

10. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Prozent des Wertes, welcher nachdem für die offerirten Artikel geforderten Preise, entfällt, bei einer Militär-Zahlstelle zu erlegen. — Das Vadium kann entweder in baarem Gelde, in Realhypotheken oder in zum Cautionserlage geeigneten Papieren geleistet werden. Pfandbestellungs- und Bürgschaftsurkunden können jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt, und bezüglich der Offerenten in der österreichischen Reichshälfte mit der Bestätigung der betreffenden k. k. Finanz-Prokuratur rücksichtlich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an einen der vom Corps-Commando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben.

11. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Baarschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. Die Depositenscheine über dasselbe eventuell die Pfandbestellungs- oder Bürgschafts-Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten, gleichfalls versiegelten Couverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

12. Wegen Erlag des Vadiums ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termins an die hiezu berufene Militär-Zahlstelle zu wenden.

13. Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweis-Documente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis **1. Dezember 1885 zwölf Uhr Mittags** im Einreichungs-Protocolle des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums einzutreffen.

Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

14. Unvollständige oder undeutliche Offerte oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind, oder nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

15. Die Detailbedingungen werden in Form eines Vertrags-Entwurfes abgefasst und können vollinhaltlich bei jeder Corps-Intendanz, bei jedem Monturs Depot und Monturs-Filial-Depot, dann bei den Handels- und Gewerbekammern der österreichisch-ungarischen Monarchie eingesehen werden.

16. In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, dass sie die Lieferungs- und Contracts-Bedingnisse (Vertrags-Entwurf) wie auch die Musterproben eingesehen haben und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

17. Das Offert ist für den Offerenten, welcher sich des Rücktrittsbefugnisses und der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in dem Artikel 318 und 319 des Handelsgesetzbuches normirten Fristen für Annahme seines Versprechens ausdrücklich begibt, vom Momente der Ueberreichung, für das k. k. Militär-Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes Seitens des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums verständigt worden ist.

18. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent längstens binnen fünf Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Monturs-Depot, welches den Vertrag abschliesst, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modificirung seines Offertes annimmt oder nicht.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium hält sich an eine modificirte Lieferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung gar nicht oder nicht in bestimmter Weise abgegeben worden sein sollte.

Der Offerent bleibt übrigens an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin cumulativ enthaltenen Anboten nur ein oder das andere Anbot angenommen wurde.

19. Nach der erfolgten Genehmigung der Anbote sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der 10 perzentigen Caution zu erhöhen und den förmlichen Contract abzuschliessen.

Ein Pare des Contractes ist auf Kosten des betreffenden Contrahenten mit dem classenmässigen Stempel zu versehen.

Sollte sich aber ein Ersteher weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrages, ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Einladung, nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit den bekannt gegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages.

Wien, im October 1885.

Formulare zum Offerte

(50 kr. Stempel) Offert zur Lieferung nachbenanter Artikel an das k. k. Monturs-Depot zu . . . .

Ich, N. N., wohnhaft in (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis oder Komitat, Land) erkläre hiemit, nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1886 contractsmässig liefern zu wollen.

der zu liefernden Artikel			Preis in österr. Währung				
Quantum		Benennung	für	fl.	kr.	Sagel Gulden	Kreuzer
	Stück		1 Stück				
	Garnit.		1 Grntr				
	Meter		1 Meter				

Ich bestättige zugleich, dass ich die Muster, sowie auch die Lieferungs- und Contractsbedingnisse eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe und mich verpflichte obige Artikel unter genauer Zuhaltung aller Contractsvorschriften bis Ende September 1886 in folgenden Raten, und zwar:

ein Viertel des angebotenen Quantums bis Ende März 1886
„ „ „ „ „ „ „ Mai 1886
„ „ „ „ „ „ „ Juli 1886
„ „ „ „ „ „ „ September 1886

zu liefern.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem (laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheine der Militär-Cassa in N.) erlegten 5-perzentigen Vadium von . . . . Gulden, bestehend aus . . . . . (Wertpapieren, Barschaft, Urkunden etc.) welches dem Lieferungswerte von . . . fl. . . kr. entspricht.

Der amtliche Bescheid über das Gesuch, behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses liegt bei.

N. N. am . . . . 1885.

N. N.

eigenhändige Unterschrift des Offerenten, sammt Angabe seines Charakters.

Formulare zum Couvert des Offertes.

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien

Offert des N. N. zur Lieferung von eventuellen Erfordernissen.

Formulare zum Couvert des Vadiums

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien

Depositenschein über . . . . fl. in Barschaft, Werthpapieren, Urkunden) zum Offerte des N. N. für eventuelle Erfordernisse.

Verzeichniss

der Artikel, deren contractmässige Lieferung offerirt werden kann.

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
770	770	St.	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Kappen für Kersträflinge	1 Stück
380	380	„	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Kaputröcke mit Kapusen für Kersträflinge	1 „
760	760	„	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Leibeln mit Aermel für Kersträflinge	1 „
800	800	„	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Winterhosen für Kerkersträflinge ohne Springeisen	1 „
730	730	Grt.	Atilla Pelzbräme in Fellen zusammengesetzt	1 Gartr.
140	140	„	Atilla Pelzfutter in Fellen zusammengesetzt	1 „
1830	1830	St.	Sacktücher von blaugedrucktem Baumwollstoffe für Kerkersträflinge	1 Stück
1000	2900	Paar	unadjustirte Sattelfilzunterlagen	1 Paar
4000	12300	St.	adjustirte Infanterie-Czako ohne Adler und Rosen .	1 Stück
1000	2000	„	„ Jägerhüte ohne Kopfschnüre, Embleme und ohne Federbüsche	1 „
920	920	„	Uhlanen-Czapka mit Schuppenbänder ohne Adler, ohne Rosshaarbusch (hievon sind aus dem vom Aerar beizugebenden Egalisirungstuch zu adjustiren: 250 Stück kaisergelb, 460 St. dunkelgrün, 120 St. krapproth, 90 St. weiss)	1 „

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
1350	1350	St.	Husaren-Czako, ohne Adler, ohne Rose, ohne Rosshaarbusch ohne Schnurverzirung (hievon sind aus dem vom Aerar beizugebenden Egalisierungstuch zu adjustiren: 400 Stück krapproth, 410 St. weiss, 100 St. dunkelblau, 120 St lichtbau, 320 St. aschgrau)	1 Stück
130	130	„	Helme mit Schuppenbänder für Unteroffiziere	1 „
200	550	„	„ „ „ „ Dragoner	1 „
220	220	„	Schirmeinfassungen } zu Dragoner-Helme	1 „
240	240	„	Kammdecken } zu Dragoner-Helme	1 „
220	220	„	Kammschienen } zu Dragoner-Helme	1 „
400	400	„	Adler } zu Dragoner-Helme	1 „
350	350	Paar	Seitengabeln } zu Dragoner-Helme	1 Paar
450	450	„	adjustirte Schuppenbänder	1 „
40	40	St.	Rossbaarbuschkettchen } zu Uhlanen-Czapka	1 Stück
120	120	„	Schirmeinfassungen } zu Uhlanen-Czapka	1 „
200	200	„	Adler ohne Nr. } zu Uhlanen-Czapka	1 „
770	770	„	Adler mit Nr. zu Husaren Czako	1 „
4000	12100	„	Rosen zu Infanterie-Czako	1 „
1300	1300	„	„ „ Husaren-Czako	1 „
5000	14300	„	Z ffer aus Pakfong	1 „
1000	1000	„	Jägerhut-Embleme mit Nr.	1 „
180	180	„	„ „ „ Adler	1 „
2050	2050	„	Cavallerie-Schützenabzeichen	1 „
1000	2600	„	schwarze } Rosshaarbüsche mit Rosen für Artillerie	1 „
95	95	„	rothe } Rosshaarbüsche mit Rosen für Artillerie	1 „
1000	3640	„	schwarze } Rosshaarbüsche für Husaren	1 „
75	75	„	rothe } Rosshaarbüsche für Husaren	1 „
1410	1410	„	schwarze } Rosshaarbüsche mit Rosen für Uhlanen	1 „
20	20	„	rothe } Rosshaarbüsche mit Rosen für Uhlanen	1 „
2100	2100	„	Federbüsche zu Jägerhüten	1 „
10000	24000	Dtz.	grosse } messingene } Infanterie-Knöpfe	1 Dutzend
4000	8800	„	kleine } messingene } Infanterie-Knöpfe	1 „
10000	25100	„	grosse } zinnerne } Infanterie-Knöpfe	1 „
4000	12000	„	kleine } zinnerne } Infanterie-Knöpfe	1 „
10000	18000	„	grosse } messingene Knöpfe mit Nr.	1 „
4000	7000	„	kleine } messingene Knöpfe mit Nr.	1 „
400	400	„	grosse messingene } Uhlanen-Knöpfe	1 „
1000	1000	„	„ zinnerne } Uhlanen-Knöpfe	1 „
10000	24000	St.	Kapuzen aus Kautschukstoff	1 Stück
800	800	Paar	geflügelte Räder	1 Paar
50000	117000	St.	schwarze } Halsbinden ohne Tuchlappen	1 Stück
260	260	„	hellgraue } Halsbinden ohne Tuchlappen	1 „
230	230	„	gelbe } Halsbinden ohne Tuchlappen	1 „
5000	28500	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
1000	3300	Mtr.	Czako Borten für Feldwebel	1 Meter
1000	3800	„	„ „ „ Korporale	1 „
850	850	„	Feldwebels-Distinctions- Börtchen von Seide mit Vorstoss	1 „
1000	9400	„	Feldwebels-Distinctions- Börtchen von Seide ohne Vorstoss	1 „
1000	7800	„	seidene Armstreifen für Freiwillige	1 „
1150	1150	Grt.	Anhängschnüre zu Attila	1 Gartr.
1000	2050	„	„ „ Waffenröcke für Artillerie	1 „
1000	4100	Mtr.	Schnüre zu Czako für Gefreite	100 Meter
5000	12000	„	„ „ ungarischen Tuchhosen	100 „
5000	10000	„	vierkantige Attila-Schnüre	100 „
100	100	„	Leinenbänder zu Stiefelhosen	1 „
1000	2500	St.	Anhängschnüre zu Signalhörner	1 Stück
1000	2050	„	Revolver Anhängschnüre ohne Haben	1 „
5000	25200	„	scharlachrothe } Schützenabzeichen	1 „
3250	3250	„	grasgrüne } Schützenabzeichen	1 „
300	500	„	dunkelgrüne Steuermanns-Abzeichen	1 „
660	660	„	kirschrothe Arbeits-Auszeichnungen	1 „
200	200	Grt.	blaugraue Mantelschlingen	1 Gartr.
1000	3700	St.	Schnurverzirungen zu Husaren Czako	1 Stück
1200	1200	„	Jägerhutschnüre	1 „
5000	20000	„	Infanterie Porteepée	1 „
3000	6600	„	Cavallerie- „ mit Lederbesatz	1 „
1200	1200	„	Haken zu Revolver-Anhängschnüre	1 „
3500	3500	„	ganz kleine schwarz lackirte Rollschnallen	100 „
800	800	„	Schnallen zu Infanterie-Leibriemen	1 „
5000	48000	Paar	Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
3000	5600	„	Dragoner- } Sporen sammt Nieten	1 „
3700	3700	„	Husaren- } Sporen sammt Nieten	1 „
600	1300	„	unverzinnte Steigbügel	1 „
300	750	St.	unverzinnte Reitstangen ohne Kinnketen, ohne Haken	1 Stück
600	1700	„	unverzinnte Kinnketten ohne Haken	1 „
600	1200	„	unverzinnte rechts- } seitige Kinnketten Haken	1 „
600	1200	„	unverzinnte links- } seitige Kinnketten Haken	1 „
1000	3800	„	unverzinnte Knebeltrensen	1 „
1000	4500	„	unverzinnte Stallhalfter-Anhängketten ohne Strupfenstücke	1 „
1700	1700	„	Infanterie Spaten mit Stiel	1 „
130	130	„	Waldhacken } mit Stiel	1 „
160	160	„	Handhacken } mit Stiel	1 „
220	220	„	Krampen } mit Stiel	1 „
150	150	„	Schaufeln für Fusstruppen } mit Stiel	1 „
40	40	„	„ „ Cavallerie } mit Stiel	1 „
140	140	„	Schaufelblätter	1 „
140	140	„	complete, zerlegbare Handsägen	1 „
10	10	„	Handsägeblätter	1 „
10	10	„	Handsägegestelle	1 „
20	20	„	grosse } Schneckenbohrer	1 „
90	90	„	mittlere } Schneckenbohrer	1 „
100	100	„	kleine } Schneckenbohrer	1 „
150	150	„	Massstäbe sammt Futterale	1 „
120	120	„	Sägefeilen sammt Hefte	1 „
100	100	„	Beisszangen	1 „
11000	11000	„	kurze Drahtstiften	1000 „
4000	8500	„	Striegel mit Handriemen	1 „
1000	2200	„	Kochgeschirre à 2 Mann für Infanterie	1 „
30	30	„	Kasserole hiezu	1 „
800	800	„	Kochgeschirre à 2 Mann für Cavallerie	1 „
230	230	„	Kaffee Portionenbecher	1 „
10000	72000	„	blecherne Essschalen sammt Deckel	1 „
10000	18000	„	complete gläserne Feldflaschem mit Blechüberzug und Tragschnüre	1 „
3200	3200	„	Blechüberzüge mit Stöpseln und Schnüre zu Feldflaschen	1 „
10000	17000	„	Gläser zu Teldflaschen	1 „
100	280	„	adjustirte messingene Schraubentrommel ohne Schlägel	1 „
500	1470	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
1000	5200	St.	Trommel-Felle	1 Stück

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
40	40	St.	Trommel-Reife (messingene)	1 Stück
140	140	„	„ Wickelreife	1 „
2600	2600	„	„ Saiten	1 „
480	480	„	„ Spannstäbe mit Schrauben	1 „
210	210	„	„ Schlägel Doppelhülsen vom Messing	1 „
90	90	„	„ Einhänghaben	1 „
500	1240	„	Compagnie-Signalhörner } mit Mundstück	1 „
110	110	„	Bataillons „ } mit Mundstück	1 „
250	250	„	Mundstücke zu Signalhörner	1 „
10000	51000	„	Tragschnüre zu Feldflaschen	1 „
4000	9100	„	Fouragestricke	1 „
320	320	„	Schnürstricke	1 „
2000	4900	„	Pferde Fussfesseln	1 „
800	1440	„	Tränkeimer	1 „
800	1700	„	beschlagene Pferdeflöcke	1 „
3000	11000	„	Kardatschen mit Handriemen	1 „
5000	5000	Gtr.	Sattelsitzleder in rohen Rindhäuten ausgezeichnet	1 Gartr.
3400	3400	St.	vordere } eiserne Lederhalter mit Schrauben zu Sättel	1 „
3400	3400	„	hintere } eiserne Lederhalter mit Schrauben zu Sättel	1 „
1280	1280	kg.	hölzerne Sohlennägel	1 „ kg

L. 19563. (7062 2 3)

Celem zabezpieczenia podatku konsumcyjnego a mianowicie co do rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16/6 1877 (Dz. u. p. Nr. 60), tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i octowego w myśl ustawy z dnia 17/7 1862 (Dz. u. p. Nr. 55) i ustawy z d 8/5 1875 Dz u. p. Nr. 85, a to na przeciąg roku 1886, lub też na lata 1886, 1887 i 1888 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. 1886 — 1888, ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących, złożoną.

3. Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. państwowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do dnia 4 listopada 1885 do godziny 12 w południe.

5. Obliższych warunkach dzierżawy i opisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poimformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też u wyższych Nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu.

W Y K A Z

L. porz.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa przedmiotu dzierżawnego	Cena fiskalna zł r	ct.	Wadyum złożyć się mające zł r.	ct.	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
1	mięso	Winniki z 18 miejsc.	1415	—	10%	—	Dnia 5go listopada 1885 od godziny 9 do 2iej po południu
2	„	Rajon „Lwów“ z 38 „	6800	—		—	
3	„	Kulików z 33 „	1723	—		—	
4	wino	Szczerzec	137	—		—	
5	„	Żurawno	61	—		—	

Ze strony c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu.

Lwów, dnia 17 października 1885

(6955 2—3)

Kundmachung.

Freitag den 6. November 1885 um 11. Uhr Vormittags wird beim hiesigen k. k. Militär Betten Magazin (Stryjer-Gasse Nr. 27) eine Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme der, bei den Militär Verpflegs und Betten Magazinen im Territorial Bereiche des 11 Korps, dann beim Garnisonsspital Nr. 14 im Jahre 1886 sich ansammelnden Bettensorten und Säcke Abfälle dann unbrauchbaren Packleinwand und Packstricke abgehalten werden

Die Anbothe sind zu stellen auf 100 Kiligram Hadern jeder Gattung und haben zu lauten auf:

weiße in großen Stücken	zu erlegenden Vadium per	150 fl.
weiße in kleinen Stücken		50 fl.
graue in großen Stücken		75 fl.
graue in kleinen Stücken		50 fl.
wollene in großen Stücken		150 fl.
wollene in kleinen Stücken		50 fl.

Dieses Vadium wird bei Kontrakts Errichtung auf 10prc. zu ergänzen sein.

Die weißen Hadern werden aus Leintuchern, die grauen aus Strohsäcken, Strohkopfpolstern, Materatzen und Roßhaarkopfpolster Zichen, dann Packleinwand und Säcken endlich wollenen Hadern aus, Wolldecken genommen. Die Offerenten haben ausdrücklich zu erklären, ob sie auch auf Abnahme der Hadern aus anderen und welcher Korps Kommando Bezirken, dann zu welchen Preisen und Loco welcher Depots reflectiren.

Die näheren Bedingniße sind in der allgemeinen Kundmachung vom 14. Oktober 1885 enthalten, und können beim hiesigen Betten Magazin täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 18. Oktober 1885.

K. k. Militär Betten Magazin.

18430 (7032 3—3)

Pretensye masy rozbiorowej firmy „Bracia Luft“ do 65 dłużników, wynoszące łączną sumę 8174 zł. 53 ct. aw., sprzedane zostaną w drodze licytacyi najwięcej ofiarującemu, lecz za jakąkolwiek bądź cenę, na dniu 2 listopada 1885 o 10 godzienie przedpołudniem w biurze 9. c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Wadyum wynosi 30 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu krajowego lub u adwokata dr. Byka.

Lwów, dnia 17 października 1885.

L. 6513. (6968 3—3)

C. k. sąd powiatowy Niemirowie ogłasza odnośnie do edyktów z dnia 15 lutego 1885 l. 957, że do przymusowej licytacyi realności Teodora Milana i Antoniego Bardzińskiego, pod lk. 142*) w Radrużu Starostwie rawskim położonej wyk. hip. 65 i 538 tej gminy objętej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, w kwocie 78 złr. 88 ct. w. a., wyznacza się jeszcze jeden termin na dzień 12 listopada 1885 o godzinie 3 po południu, na którym realność ta w tut sądowej kancelaryi także niżej ceny wywołania 300 złr. za jakąkolwiek bądź cenę za złożeniem wadyum 15 złr. sprzedane zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi tabularne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Niemirów, 22 września 1885.

*) Gaz. Nr. 241 242 opuszczono następujący ustęp: „w Radrużu Starostwie rawskim położonej.“

L. 5682 (6924 3—3)

Podaje się do wiadomości iż dnia 13. listopada 1885 11 grudnia 1885 i dnia 11. stycznia 1886 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie przmusowa sprzedaż $^2/_{12}$ części realności lk. 115 w Chrzanowie Chaji Timbergowej własnych na zaspokojenie sumy 86 zł. 83 ct. zpn. Salamonowi Sachsowi należnej. Cena wywołania wynosi 581 zł. 66 $^2/_3$ ct. wadyum 59 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Grudzinski w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia. C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 28 maja 1885.

Konkursa.

L. 53710. (7030 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego, o rocznych 200 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów, urodzonych w Galicyi, uczęszczających do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi ś. p. fundatora.

Prawo nadawania służy JW. Zofii z hr. Lewickich hr. Siemieńskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks Krakowskiem

We Lwowie, dnia 17 października 1885.

L. 53621. (7029 1—3)

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie stypendya po 262 zł. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora ś. p. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wgo Juliana Starzyńskiego, tudzież stypendya po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a., które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o te stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody iż:

1) pochodzą od ojca narodowości polskiej; 2) są w kraju urodzeni; 3) obrządku rzymsko-katolickiego; 4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.; 5) że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością i że 6) wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familii, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony byc może.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17 października 1885.

L. 8528/pr. (7025 1—3)

Trzy posady adjunktów sądowych a to: przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, tudzież przy sądzie obwodowym w Brzeżanach i Samborze w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o posady adjunktów sądowych przy innych sądach obwodowych lub powiatowych Galicyi wschodniej także bez oznaczenia miejsca służbowego opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 6 listopada 1885 do tych Prezydyów sądów kolegialnych, przy których dotycząca posada zawakowała.

Lwów, dnia 19 października 1885.

L. 2136/R. s. o. (7065 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) W powiecie myślenickim:

I. Na posady nauczycieli w jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Bieńkówce, 2) w Rabce i 3) w Skawie.

II. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem 1) w Juszczynie i 2) w Tenczynie.

B) W powiecie nowotarskim:

I. Na posadę nauczycielki starszej w szkole etatowej żeńskiej w Nowym Targu z płacą 450 zł.

II. Na posady nauczycieli w jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Jaworkach (wykładowy język ruski) i 2) w Szczawnicy wyżnej (t. j 294 zł. gotówką i 6 sąg. drzewa wartości 6 zł.).

III. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Klikuszowej i 2) w Szlachtowej (wykładowy język ruski).

Prawo udzielenia prezenty na wszystkie powyższe posady przysługuje dotyczącym miejscowym Radom szkolnym, w Szczawnicy wyżniej zaś obszarowi dworskiemu.

Ubiegający się o jednę z powyżej wymienionych posad nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia (curriculum vitae) zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej do dnia 30 listopada 1885.

Podania po upływie terminu wniesione lub też należycie nieudokumentowane zwróci się bez skutku.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Myślenicach, dnia 17 października 1885.

L. 9811/pr. (7084 1—3)

W celu obsadzenia posady adjunkta urzędów pomocniczych przy tutejszej Dyrekcyi policyi w randze IX klasy, ewentualnie posady oficyała w randze X klasy i posady kancelisty w randze XI klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs do 30 listopada b. r.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Pomienione posady nadane będą w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. pr. p. przed wszystkimi innymi kandydatami należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, w razie, jeżeliby o nią nie kompetowali urzędnicy, będący w czynnej służbie lub też kwiescenci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 października 1885.

L. 53382. (7105 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum z z fundacyi ś. p. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 złr. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników koceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy uczniowi rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendym zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona profesorów Wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrzu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 16 październik. 1885

L. 53183. (7027 2—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Andrzeja Żalchockiego, po 115 zł. 50 ct. aw., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1885

L. 53626. (7106 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Abrahama Oranża o rocznych 100 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to otrzymać może tylko młodzieniec ubogi, urodzony w Krakowcu i uczęszczający do jednej ze szkół średnich (gimnazyalnych lub realnych) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem. Wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia szkół średnich (gimnazyalnych lub realnych) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Prawo rozdawnictwa służy wspolnie pp. Chaimowi i Mojżeszowi Oranzom a względnie jednemu z nich ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Lwów, dnia 20 października 1885.

L. 53185. (7028 2—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Antoniego Popkiewicza, o rocznych 100 zł., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla krewnych ś. p. fundatora, po tych zaś wyłącznie tylko dla synów podupadłych mieszczan miasteczka Starejsoli, którzy w innem miejscu jak w Starejsoli do szkół publicznych uczęszczają, lub też dla synów włościan, pochodzących z gmin Warzyce, Bierówka i Niepla powiatu Jasielskiego.

Synowie obcokrajowców i urzędników rządowych nie mogą korzystać z fundacyi, chociażby nawet pochodzili z powyższych miejscowości

Stypendyum trwa tylko do ukończenia szkół średnich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i udowodnić, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegania się o stypendyum powyższe, a nadto wykazać, iż są obrządku rzymsko katolickiego, że ukończyli przynajmniej 2 klasę szkół ludowych i, uczęszczając do szkół publicznych w kraju istniejących, odznaczają się dobrym postępem w naukach pilnością i obyczajnością.

W każdym razie załączyć należy do podania metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1885.

L. 52482. (6874 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą: „Zapis ś. p. Bazylego Lewickiego" o rocznych 100 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla należących do rodziny ś. p. fundatora młodzieńców, uczęszczających do szkół publicznych, ludowych, średnich lub wyższych a odznaczających się moralnością, pilnością, zdrowiem i zdolnościami, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Ponieważ rodzina ś. p. fundatora, pomimo wezwania ogłoszonego sposobem konkursu, zastępcy swego dla spraw fundacyi nie wybrała przeto służy Wydziałowi krajowemu wyłączne prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi aż do czasu, kiedy rodzina ś p. fundatora zastępcę takiego wybierze, a ten do spełnienia swych czynności się zgłosi.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo zdrowia, dowody dotychczasowych postępów w naukach, tudzież wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z ś. p. fundatorem, który był profesorem gimnazyalnym i właścicielem realności pod l. 76¼ we Lwowie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 października 1885.

L. 53158. (6957 3—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego, po 200 zł. i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeźli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendów nastąpi za kwitami, poświadczonemi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 października 1885.

L. 51763. (6873 3—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla uczniów szkół publicznych lub też szkół posiadających uprawnienie szkoły publicznej.

Pierwszeństwo mają kandydaci z rodziny fundatora ś. p. Antoniego Dydyńskiego, po nich następują kandydaci z tej gałęzi rodziny Rosnowskich, z której małżonka ś. p. fundatora pochodziła, a gdyby i tych nie było, naówczas korzystać mogą z fundacyi kandydaci pochodzenia szlacheckiego, a przedewszystkiem Dydyńscy i Rosnowscy.

Każde stypendyum wynosić będzie 240, 300 lub 360 zł. wa. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Uczniowie szkół specyalnych otrzymają stypendya, odpowiadające stanowisku szkół rzeczonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lub małżonką jego, a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9 października 1885.

L. 52015. (6931 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą: „Joela Biera zapis stypendyjny", o rocznych 210 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych i czyniących wzorowe postępy w naukach jakoteż i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendyum będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora ś. p. Joela Biera (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyum służy Wmu Józefowi Kolischerowi, kupcowi i właścicielowi dóbr we Wiedniu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach, a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyum powyższe jako krewni ś. p. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 października 1885.

L. 59/pr. (7129 1—3)

K O N K U R S.

na kilka posad asystentów pocztowych z poborami XI. klasy rangi czynnych urzędników państwowych z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 400 złr. a ewentualnie na kilka posad praktykantów pocztowych.

Podanie wnieść należy w przeciągu czterech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 17 października 1885.

L. 51701. (6956 3—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Świderskich małżonków Laskowskich, po 150 zł. wa., a ewentualnie także po 200 zł. wa. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p. Maryi Wiktoryi z Swiderskich Laskowskiej, jako też dla krewnych jej męża ś. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych której się poświęcają.

Gdyby nie było krewnych ś. p. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych, lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje, za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwie dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbowej szlachty polskiej. Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 października 1885.

L. 53187 (6972 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Antoniego Józefa dw. im. Spadwińskiego, o rocznych 200 złr. ogłasza się niniejszym konkurs.

O powyższe stypendyum ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywistem ubóstwem, dobremi obyczajami i postępem w naukach. synowie mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wyznania katolickiego, szlacheckiego lub nieszlacheckiego rodu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 16 października 1885.

L. 28244 (6961 3—3)

KONKURS

na posadę c. k. kontrolora pocztowego z poborami IX klasy rangi, za kaucyą roczne płacy etatowej.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni w c. k dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16 października 1885.

Księgi gruntowe.

L. 123 (7108)

Komisya hipoteczna ogłasza iż do chodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Góra ropczycka dnia 29 października 1885 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ropczyce, 23 października 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22186 (7107 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, ze c. k. notaryusz pan Jan Bosakowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4 lipca 1885 l 10254 z Buska do Horodenki przeniesiony, z dniem 24 października 1885 od urzędowania w Busku uwolniony został, i takowe dnia 26 października 1885 w Horodence ma rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów, dnia 13 października 1885.

L. 51254 (7125 1—3)

Lwowski c. k. sąd kraj. jako handl. mianuje dla niewiadomego z obecnego miejsca pobytu pozwanego Feibischa Mendla dw. im. Kremnitzera celem doręczenia tu nakazu zapłaty z dnia 3 października 1885 l. 46620 na rzecz Lejzora Sigala względem sumy 984 zł. 31 ct. zpn. wydanego, tudzież celem dalszego zastępywania go w tej sprawie kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Bunda, a Sokala z substytucyą p. adw. dr. Rosenstocka, doręczając powyższy nakaz zapłaty temuż p. kuratorowi, o tem nieobecnego przez edykt niniejszy zawiadamia.

Lwów, 24 października 1885.

Zl. 41555. (6878 1—3)

Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit das Amortisationsverfahren wegen der dem Elias Rosenberg abhanden gekommenen an den Ueberbringer zahlbaren galiz. Grundentlastungs Obligation des Verwaltungsgebietes Lemberg Nr. 6154 über 50 fl. sammt 5 Stück am 1. November 1881, 1. Mai 1882, 1. November 1882, 1ten Mai 1883 und 1. November 1883 zahlbaren Coupons eingeleitet und es werden diejenigen welche die dem Elias Rosenberg angeblich in Verlust gerathene oberwähnte Obligation in Händen haben dürften, aufgefordert solche binnen drei Jahren von der letzten Kundmachung dieses Edictes an gerechnet so gewiß dem hiesigen Gerichte vorzulegen als sonst die obgenannte Obligation für nichtig erklärt werden wird.

Lemberg, am 26. September 1885.

L. 177. (7078)

Wydział Izby adwokatów w Tarnowie ogłasza, iż dr. Józef Tumidajowicz wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Tarnobrzegu.

Z Wydziału Izby adwokatów

Tarnów, dnia 20 października 1885.

L. 10723. (6755 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kalarusa, że zakład kredytowy ziemski krakowski zgłosił do karty dawnych ciężarów jego realności pod nr. 45 w Czasławicach położonej, prawo zastawu dla resztującej kwoty 152 złr. 49 cnt. z pożyczki 300 złr. pochodzącej z przynależytościami i że celem doręczenia zapadłej w tej sprawie uchwały z dnia 26 stycznia 1885 l. 831 i następnych ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dra Serafińskiego.

C. k. sąd powiatowy

Bochnia, dnia 18 września 1885.

L. 2754/F. D. (7024 2—3)

Na d. 31 października 1885 odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, w nowym gmachu na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873, do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3 oblig. z kuponami po	50 zł.	150 zł.
26 „ „ „	100 „	2600 „
5 „ „ „	500 „	2500 „
20 „ „ „	1000 „	20000 „
1 „ „ „	5000 „	5000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości		21750 „
razem . .		52000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

45 oblig. z kuponami po	50 zł.	2250 zł.
322 „ „ „	100 „	32200 „
69 „ „ „	500 „	34500 „
171 „ „ „	1000 „	171000 „
9 „ „ „	5000 „	45000 „
6 „ „ „	10000 „	60000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości		165050 „
razem . .		510000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

54 oblig. z kuponami po	50 zł.	2700 zł.
513 „ „ „	100 „	51300 „
126 „ „ „	500 „	63000 „
377 „ „ „	1000 „	377000 „
14 „ „ „	5000 „	70000 „
10 „ „ „	10000 „	100000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości		280000 „
razem . .		944000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 20 października 1885.

L. 2466/pr. (7003 2—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tegoroczną kadencyę której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1885 o godzinie 9 przed południem otwarte będą prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Hoṙę, Józefa Konckiego Juliusza Chitrego i Franciszka Dubowskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

W Tarnowie, dnia 17 paździer. 1885.

L. 15550. (7004 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż zamianowany zastępcą c. k. notaryusza w Tarnobrzegu Roman Łapiński kandydat notaryalny w Podgórzu czynność zastępcy c. k. notaryusza w Tarnobrzegu z dniem 20 października 1885 rozpocznie.

W Tarnowie, dnia 15 paździer. 1885.

L. 729. (7034 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek pretensye do Teofila Chwaliboga b. c. k. notaryusza z tytułu urzędowania jego, lub jego zastępców Stefana Meusa, Ludwika Rzewuskiego i Michała Orłowicza w Żywcu a następnie z tytułu urzędowania tegoż notoryusza w Wojniczu aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego zamieszczenia wezwania niniejszego w „Gazecie Lwowskiej“ do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie na pismie zgłosiły gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonych tytułem kaucyi papierów wartościowych i zwrot takowych właścicielowi nastąpi.

Kraków, 19 października 1885.

L. 11523. (6988 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niniejszem, że c. k. uprzyw. galicyjs. zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł w dniu 21 czerwca 1885 l. 7098 przeciw spadkobiercom Łucyi Wszołkowej, t. j. Michałowi, Kaźmierzowi, Janowi i Feliksowi Wszołkom pozew egzekucyjny o zapłacenie 19 rat po 15 złr., i że w załatwieniu tego pozwu i wniosku protokolarnego stron spornych termin do dalszej rozprawy na dzień 21 grudnia 1885 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu współpozwanego Feliksa Wszołka nie jest wiadomem, przeto celem jego zastępowania ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Serafińskiego w Bochni, któremu rubryka pozwu egzekucyjnego doręczoną została.

Wzywa się zatem Feliksa, Wszołka aby ustanowionemu kuratorowi możebne środki obrony wskazał, lub sobie innego obrońcę ustanowił, i o tem wcześnie sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie skutki prawne sam sobie przypisze.

Bochnia, 3 października 1885.

Zl. 11022. (6969 2—3)

Den dem Wohnorte unbekannten Ludomir Dzierzanowski wird hiemit bekannt gemacht, daß mit Beschluß vom Heutigen Zahl 11022 gegen ihn die provisorische Pfändung seiner in Lipica górna befindlichen Fahrniße zur Sicherstellung seiner Verpflichtung an Osias Singer des Quantum von 15 Koretz Korn und an Aron Weinstock und Juda Goldschlag des Quantum von 25 Koretz Korn loco Lipnicazu übergeben, eventuell den Werth dieses Getreide-Quantums zu bezalen bewilligt worden ist, und daß für ihn in dieser Angelegenheit ein Curator ad actum in der Person des Gemeindevorstehers Kość Skotar in Lipica górna bestellt worden sei, welchem der Bescheid vom Heutigen Zl. 11022 zugestellt wird.

Es ist Sache des Curanden die zur Vertheidigung seiner Rechte dienlichen Behelfe entweder persönlich oder durch den genannten Curator bei diesem Gerichte anzubringen.

K. k. Bezirksgericht.

Rohatyn, den 15. October 1885.

L. 7525. (7018 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia Mykietę Poucha, że Mojżesz Szer wytoczył przeciw niemu dnia 11 sierpnia 1885 trzy pozwy l. 7523, 7524 i 7525 o 12 złr. 50 cnt., 50 złr. i 50 złr. w. a. z pn., i że do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznaczony został termin na dzień 27 października 1885 o 8mej godz. zrana w tut. sądzie tudzież, że dla niego ustanowiony został na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem pan Henryk Szeib c. k. notaryusz w Peczeniżynie.

Wzywa się zatem Mykietę Poucha, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki dowodowe podał lub innego rzecznika tut. sądowi wymienił.

Peczeniżyn, 20 sierpnia 1885.

Wyroki prasowe.

(6906)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Nr. 43 der periodischen Druckschrift „Internationale Revue. Colorirt-illustrirtes Montagsblatt“ vom 12ten October 1885 auf Seite 3 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Aus dem Cursalon und Umgebung. Stadtparkbilder von Victor Remo“ in der Stelle von „O ja, plauderte die Kleine“ bis „seiner Gunst zu modificiren“, sowie des in derselben (auf Seite 4) enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Mysterien aus dem Blaseleum“ in der Stelle von „Nichtsdestoweniger muß er“ bis „Pärchen an's Heimgehen“, endlich das in derselben (auf Seite 10) enthaltene Bild mit der Aufschrift „Empfehlenswerthes Beweismittel für Vertheidiger bei Modellprocessen“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nhch § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13. October 1885.

L. 6474. (7091)

C. k. sąd obwodowy jako prasowy w Kołomyi orzekł po myśli §. 493 p. k. na posiedzeniu niejawnem po wysłuchaniu c. k. Prokuratora państwa, że umieszczony w nr. 30 czasopisma: „Głos nauczycielski“ z dnia 20 października 1885 artykuł w ustępie zatytułowanym „sine ira et studio“ od słów: „Ale więcej powodów“ do „zwątpienie i sprawiedliwość“ zawiera w sobie znamiona występku z §. 300 u. k., i że dalsze rozpowszechnienie tego artykułu sie wzbrania.

Kołomyja, 23 października 1885.

Kuratele.

L. 8259 (6945 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że Walenty Rabół rolnik z Rączyny, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 10 czerwca 1885 l. 7218 za głupkowatego uznany i jemu kurator w osobie Wojciecha Raboła z Rączyny ustanowiony został.

Jarosław 14 sierpnia 1885.

L. 10655 (6923 3—3)

Petro Stefanyszyn z Bazaru uznany marnotrawcą, zostaje pod kuratelą Stefana Babiucha z Bazaru.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 21 września 1884.

L. 7390. (6992 2—3)

Dla marnotrawcy Michała Krajewskiego z Podegrodzia ustanowiony kurator Jan Oskard z owej gminy.

C. k. sąd powiatowy

Stary-Sącz, 28 września 1885.

L. 235. (7016 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie ustanawia dla uznanego ts. uchwałą z dnia 24 sierpnia 1872 l. 3518 marnotrawcy Oleksy Muzyka z Płanczy małej w miejsce zmarłego kuratora Mykiety Bobenko nowego kuratora w osobie Pawła Sernickiego gospodarza w Płanczy małej.

Kozowa, dnia 30 maja 1885.

L. 14861. (6986 2—3)

Kornyła Jacyszyna z Horodyszcz uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Daniela Koczyja.

Z c k sądu pow. miejs. delegowanego

Tarnopol, dnia 14 lipca 1885.

L. 9825. (7074)

Jan Wojnarowski syn zmarłego Kaspra Wojnarowskiego z Brzezin, oddany został pod kuratelę Łukasza Stachury.

C. k. sąd powiatowy.

W Ropczycach, dnia 3 września 1885.

L. 4251. (7054 1—3)

Jan Włodek z Szarowa uznany marnotrawcą, kurator Jan Maciejasz z Dąbrowy.

Niepołomice, d. 7 sierpnia 1885.

L. 18115. (7070 1—3)

Hawryło Kowal z Liszni rolnik za marnotrawcę uznany, kuratorem Hryń Kuśnierz.

Drohobycz, dnia 11 sierpnia 1885.

L. 8316. (7071 1—3)

Feliksa Jezierkowskiego z Kulikowa uznano marnotrawcą, kuratorem mianowany Józef Zieliński.

C. k. sąd powiatowy.

Kulików, dnia 15 października 1885.

L. 26232. (7036 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że uchyloną zostaje kuratela nad Teodorą Matejkową z powodu słabości umysłowej uchwałą z dnia 17 czerwca 1882 l. 14093 ustanowiona.

Kraków, 2 października 1885.

L. 5558. (7103 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Grzegorza Kochalewicza ze Sokala marnotrawcą ustanawiając kuratorem Grzegorza Iwanca ze Sokala.

Sokal, dnia 24 kwietnia 1885.

L. 2762. (7101 1—3)

Józefa Gąsiaka z Długiego uznano marnotrawcą a kuratorem ustanowiono Pawła Wojnara z Barku.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, 27 marca 1885.

L. 5552. (7096 1—3)

Józef Kamiński i Tekla Kamińska rolnicy z Choderkowiec uznani zostali uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 czerwca 1885 l. 24911 marnotrawcami.

Kuratorem dla obojga ustanowiony Andruch Kamiński rolnik z Choderkowiec.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, 14 czerwca 1885.

Upadłości.

L. 14873. ——— (7045 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaskla Schorra, handlarza żelazem w Skale, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego Biesiadeckiego w Borszczowie a tymczasowym zarządcą masy p. Seliga Liebmana, protokołowanego kupca w Skale.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26 października 1885 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 31 grudnia 1885, bądź to bezpośreonio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15go stycznia 1886, o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Skale lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Borszczowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 14 października 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 5651. (7066 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podst. §. 63 stat. p. Edwardowi Woźniakowskiemu nabywcy licytacyjnemu, i p. Władysławowi Mniszkowi, zaintabulowanemu właścicielowi kapitał 1209 złr. 28½ ct. wa. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 5000 złr. m. k. na hipotece dóbr Ostrów i części dóbr Ostrów w powiecie przemyskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Edwarda Woźniakowskiego jako nabywcę licytacyjnego i p. Władysława Mniszka jako zaintabulowanego właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie dnia 20 października 1885

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmü